

Rząd musiał dać przykład

Nic się nie stanie, jak o parę dni odroczy się zaprzysiężenie. Rząd działa i będzie działał, a paraliż nam nie grozi. Mamy do czynienia z pandemią i musimy to przyjąć. Rząd natomiast musi dawać nam przykład – mówi były minister zdrowia Bolesław Piecha.

s.5



Wtorek
06/10/2020

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#234 (2754)
NAKLAD 44 300
INDEKS 100625
WYDANIE 2
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Trump jest w coraz lepszym stanie

s.6

Wirus opóźnił zaprzysiężenie

POLITYKA \ Z powodu wykrycia zakażenia koronawirusem u Przemysława Czarnka odwołano wczorajsze zaprzysiężenie rządu. Odbędzie się ono dzisiaj o godz. 14. Na kwarantannę wysłano kilku ministrów, m.in. Jacka Sasina i Michała Dworczyka.

fot. Radek Pietruszka/PAP

s.3

ŚWIAT

s.7

Stronnik Merkel faworytem w wyborach

Posłowie CDU wyjawili, że premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet jest faworytem w wyborach na nowego szefa CDU. Jeżeli w nich zwycięży, zostanie również kandydatem na stanowisko kanclerza po przyszłorocznych wyborach.

POLSKA

s.4

Barley wciąż jątrzy

Katarina Barley nie odpuszcza Polsce i Węgrom. – Naszym celem jest odebranie funduszy unijnych skorumpowanemu systemowi Orbána – powiedziała wiceszefowa KE, cytowana przez „Der Spiegel”. – Pani wiceprzewodnicząca powinna przeprosić za te słowa – powiedział Marcin Przydacz, wiceminister spraw zagranicznych.

ŚWIAT

s.6

Kolejny antysemiticki atak

W niedzielę w Hamburgu brutalnie pobito żydowskiego studenta. To już kolejny podobny przypadek w Niemczech. Liczba ataków o podłożu antysemitycznym jest już tak duża, że policja strzeże synagog. Władze obwiniają neonazistów, ale Żydzi twierdzą, że za większością ataków stoją muzułmanie.

POLSKA

s.3

Dezubekizacja w Trybunale Konstytucyjnym

Dzisiaj w Trybunale Konstytucyjnym odbędzie się rozprawa w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej. – Wydaje mi się, że to rozstrzygnięcie już zapadnie i orzeczenie zostanie wydane. Jako przedstawiciel Sejmu liczę na to, że ustawa zostanie uznana za zgodną z konstytucją – ocenił poseł PiS Marek Ast.



SZCZĘSNOWICZ \ Choć zaprzysiężenie rządu się przesunęło, zadania przed nim potężne. Dobrze, że zajęta sama sobą opozycja nie ma czasu na kopanie zbyt wielu dołków pod gabinetem. Oby nie kopali ich pod sobą także jego członkowie.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Narracja opozycji, stwarzając wrażenie konkurencji między Wilnem a Warszawą w sprawie Białorusi, w istocie ma wywołać polsko-litewskie niesnaski. Te zaś służyłyby wyłącznie Moskwie.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Józef Piłsudski
(1867–1935) polski polityk i mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, naczelnik państwa w latach 1918–1922, premier w latach 1926–1928, 1930

\\ Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium. \\

for. Wikipedi/d



POGODA

Wtorek 06.10 Na zachodzie i północy Polski możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:44 ZACHÓD słońca 18:02
Imieniny obchodzą: Alberta, Artur, Askaniusz, Baldwin, Baldwina, Bronisław, Brunon, Fryderyka, Monika, Roman

Gdańsk 16°C 13°C	Lublin 18°C 13°C
Katowice 18°C 13°C	Kraków 19°C 12°C
Łódź 17°C 13°C	Poznań 15°C 12°C
Warszawa 18°C 14°C	Wrocław 16°C 13°C

Środa 07.10 Na południu i północy Polski możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:46 ZACHÓD słońca 18:00
Imieniny obchodzą: August, Justyna, Marek, Maria, Markuś, Rościsław, Stefan, Tekla

Gdańsk 15°C 11°C	Lublin 19°C 14°C
Katowice 14°C 11°C	Kraków 15°C 11°C
Łódź 16°C 12°C	Poznań 16°C 11°C
Warszawa 18°C 14°C	Wrocław 16°C 10°C

PIOTR NISZTOR

Kto się boi piłkarskich nagrań

Nic tak nie elektryzuje jak nagrania. Niedawno błąd strach bardzo mocno padł na środowisko piłkarskie. Kilka tygodni temu 100 agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) weszło do siedziby Polskiego Związku Piłki Nożnej, 16 wojewódzkich związków piłkarskich, a także firm i osób prywatnych. Czynności były związane ze śledztwem prowadzonym przez Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej (tzw. odprysk afery melioracyjnej). Okazuje się, że na niektórych zabezpieczonych nośnikach (pendrive'ach, komputerach i smartfonach) mogą znajdować się nagrania rozmów wpływowych osób w piłkarskim świecie dotyczące interesów – od transferów, przez kontrakty marketingowe, na umowach z bukmacherami i inwestycjach w nieruchomości kończąc. Niektóre z nich mają pochodzić z wąskich spotkań... „zaufanej” grupy osób.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Dołki pod rządem

Choć zaprzysiężenie zrekonstruowanego rządu zostało ze względu na infekcję koronawirusem ministra Przemysław Czarnecka przesunięte o kilka, być może kilkanaście dni, nic to nie zmienia, jeśli chodzi o wymiar i liczbę zadań, jakie przed nim stoją. Wygląda na to, że przez awantury z opozycją o wybory prezydenckie, spory wewnątrz obozu Zjednoczonej Prawicy czy oczywiście przez szalejącą wokół pandemię sporo spraw stało w miejscu. Reforma wymiaru sprawiedliwości, bo sądy pogrążają i kompromitują się każdym niemal wyrokiem; repolonizacja mediów, bo coraz częściej staje się widoczne, że media, gdzie właściciel nie jest polski, realizują interesy zupełnie nie nasze; czy też budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, bo czas działa coraz bardziej na niekorzyść realizacji tego tak potrzebnego Polsce projektu. A to przecież tylko trzy z wielu kroków milowych, jakie ma do wykonania ten rząd. Dobrze tylko, że opozycja jest na tyle zajęta sama sobą, że nie ma czasu na kopanie zbyt wielu dołek pod gabinetem. Sęk w tym, żeby nie kopali ich pod sobą również jego członkowie.



Marcin Wolski

Wziąć głodem!

Pośród różnych haniebnych na Polskę ataków padła nowa koncepcja – „zagłodzić Polaków”. Po niemiecku brzmi strasznie, po prostu haniebnie, opozycja z radością przyjmuje te brednie. Nie przyjdzie jej do głowy stwierdzenie banalne, że tyle jest to głupie, co niewykonalne. Jest dość żarcia i węgla, wciąż istnieje złoty, prędzej Zachód wpaść może w porządne kłopoty: są społeczne konflikty w Hiszpanii, we Francji, niewstrzymanym potopem płyną imigranci... Więc ciszej, nim wywoła to wstydu rumieniec i łatwiejszy plan znacznie – zagłodzenia Niemiec.



Ryszard Kapuściński

Pytania do Katariny Barley

„Którą część swojego niemieckiego know-how chciałaby Pani wykorzystać, jeśli chodzi o głód, pani @katarinabarley? Ten, który pochodzi ze Stalingradu, Leningradu czy Warszawy?” – zapytał rzecznik rządu węgierskiego Zoltan Kovacs i porównał wypowiedzi Katariny Barley do zachowań niemieckiego wermachtu podczas II wojny światowej. Pani Barley (po polsku Jęczmień), która stwierdziła, że „państwa, takie jak Polska i Węgry, trzeba finansowo zagłodzić”, ubolewała również, że „nasze pieniądze z podatków trafiają do reżimów, takich jak Orbán i Kaczyński, które koncentrują się głównie na pieniądzu i wypychają je do własnych kieszeni”. Jednak w telewizji Russia Today Deutsch oświadczyła: „Pielęgnowujemy bardzo bliskie relacje z Rosją. Rosja zawsze była naszym partnerem i takim pozostanie”. Jakież sentymenty panią naszły, pani Jęczmień? Dlaczego pani kłamie, że „zarówno Jarosław Kaczyński, jak i Viktor Orbán wykorzystują walkę z COVID-19 do wprowadzania rządów sprzecznych z zasadami zjednoczonej Europy”? A w wywiadzie dla „Deutsche Welle” mówi pani, że „działania polskiego rządu niczym nie różnią się od działań władzy komunistycznej”? Czyżby rozmawiała pani z mamą Aleksandry Dulciewicz?



Michał Moskal

Panie Prezydencie, pamiętamy!

Lech Kaczyński przez całe życie był orędownikiem Polski silnej, podmiotowej, która jest liderem w Europie Środkowej. Jego służba publiczna i życie prywatne to historia wybitnego męża stanu i dobrego człowieka. Nauczyciel akademicki, kochający mąż i ojciec, opozycjonista, wybitny urzędnik, państwowiec, polityk, prezydent Warszawy i prezydent Polski – swoim dorobkiem mógłby wypełnić kilka życiorysów. Tragiczny lot do Smoleńska zakończył pierwszą kadencję jego prezydentury. Lech Kaczyński zginął tak, jak żył – służąc Polsce. Zdominowana przez PO Rada Miasta Lublin prawie trzy lata temu podjęła uchwałę o budowie pomnika Marii i Lecha Kaczyńskich. Za tą deklaracją nie poszły jednak żadne działania. Takie kunktatorstwo i małostkowość są typowe dla polityków PO. Dlatego zawiązaliśmy wspólnie m.in. z premierem Jackiem Sasinem i ministrem Przemysławem Czarneckim społeczny komitet budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego i zrealizujemy ten projekt. Jesteśmy winni panu prezydentowi pamięć, musimy pamiętać o nim tak samo, jak on pamiętał o polskich bohaterach. To z jego inicjatywy powstało najpierw Muzeum Powstania Warszawskiego, a później udało się przywrócić pamięć Żołnierzom Wyklętym.



KOMISJA POWIEDZIAŁA „NIE”

SEJM \ W poniedziałek sejmowa komisja sprawiedliwości i praw człowieka ponownie negatywnie zaopiniowała kandydaturę Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów. Za kandydatką było 12 posłów, przeciw – 14.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA 2020

3

KORONAWIRUS \ Pandemia pokrzyżowała plany prezydenta i rządu

Wirus opóźnił zaprzysiężenie

Z powodu wykrycia zakażenia koronawirusem u Przemysława Czarneka odwołano zaprzysiężenie rządu. Odbędzie się ono dzisiaj o godz. 14. W związku z pandemią COVID-19 zostaną wprowadzone dodatkowe obostrzenia. Będą dotyczyły także stref zielonych.

Maria Kobylińska

Przed chwilą potwierdzono u mnie koronawirusa. Udałem się rano na badania w związku z bólem głowy, nie chcąc narażać prezydenta RP, Rady Ministrów i innych uczestników dzisiejszych wydarzeń – poinformował Czarnek w poniedziałek na Twitterze. W związku z tym (o atakach na Czarneka piszemy na s. 4) wobec osób, z którymi polityk się spotykał, wszczęto postępowanie epidemiologiczne. W więk-



„Potwierdzono u mnie koronawirusa” – poinformował na Twitterze Przemysław Czarnek | fot. Wojciech Olkuśnik/PAP

szości skierowano je na kwarantannę. Na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego odwołano poniedziałkowe zaprzysiężenie rządu. Zostało ono przesunięte na wtorek na godz. 14.

Media piszą o możliwym zamknięciu cmentarzy. Ministerstwo Zdrowia demen-

tuje jednak te plotki. – Obecnie nie ma w rządzie dyskusji na temat zamknięcia cmentarzy w okolicach 1 listopada i Uroczystości Wszystkich Świętych. Wolałbym, abyśmy w tym czasie po prostu byli bardzo ostrożni, ale by te spotkania przy grobach bliskich się odbywały – mó-

wił w Polsat News rzecznik rządu Piotr Müller.

Niewykluczone pozostają natomiast inne ograniczenia na 1 listopada. – Myślę, że wydamy zalecenia na czas Wszystkich Świętych, aby ograniczyć wyjazdy, bo na pewno będzie to stwarzało duże niebezpieczeństwo

– poinformował wiceminister zdrowia Waldemar Krasa w Polskim Radiu 24.

Liczba zakażeń stale rośnie. Łączna liczba nowych przypadków koronawirusa w poniedziałek wyniosła 2006. Przybyło 29 zgonów. Od początku epidemii zaraziło się 102 080 osób, zmarło 2659, a wyzdrowiało 73 552 chorych. Zwołano kolejny sztab kryzysowy. Jego celem jest wypracowanie rozwiązań chroniących pacjentów. Chodzi m.in. o zwiększenie liczby dostępnych łóżek i ulepszenie koordynacji opieki nad chorymi. Planowane jest wprowadzenie dodatkowych obostrzeń we wszystkich strefach, także w zielonej. – To obniżenie liczby osób, jeżeli chodzi o zgromadzenia czy wesela w strefie żółtej i czerwonej, ale rozważamy również strefę zieloną, żeby obniżyć tam liczbę osób [na weselach] – podał Piotr Müller.

Minister zdrowia zaapelował z kolei o przestrzeganie obowiązujących restrykcji, w szczególności o noszenie maseczek. Prawnicy Ministerstwa Zdrowia i Komendy Głównej Policji pracują nad rozwiązaniami umożliwiającymi lepszą egzekucję obowiązujących restrykcji.

Trybunał Konstytucyjny o ubeckich emeryturach

DEZUBEKIZACJA \ Dzisiaj w Trybunale Konstytucyjnym odbędzie się rozprawa w sprawie ustawy dezubekizacyjnej. – Wydaje mi się, że to rozstrzygnięcie już zapadnie i orzeczenie zostanie wydane. Jako przedstawiciel Sejmu liczę na to, że ustawa zostanie uznana za zgodną z konstytucją – ocenił poseł PiS Marek Ast.

Dzisiejsza rozprawa odbędzie się w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego. Podmiotem inicjującym postępowanie jest Sąd Okręgowy w Warszawie – Sekcja XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych. Druga rozprawa odbędzie się 14 października w pięcioosobowym składzie. W tym wypadku podmiotem inicjującym postępowanie jest Sąd Okręgowy w Krakowie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Ast w rozmowie z „Codzienną” zauważył, że jest to już kolejna rozprawa w sprawie tej ustawy. – Chyba dojrzała ona już do rozstrzygnięcia. Odroczenie było spowodowane między innymi tym, że prokuratur krajowy zobowiązał się przedstawić trybunałowi materiały z docho-

dzenia, które było prowadzone na Sali Kolumnowej. To postępowanie było prowadzone przez prokuraturę i zostało umorzone. Ale pokazało, że ustawa została uchwalona zgodnie z regulaminem Sejmu. Ta okoliczność chyba spowodowała, że Trybunał Konstytucyjny dotychczas wstrzymywał się z wydaniem rozstrzygnięcia – stwierdził.

– Teraz wydaje mi się, że to rozstrzygnięcie już zapadnie i orzeczenie zostanie wydane. Jako przedstawiciel Sejmu liczę na to, że ustawa zostanie uznana za zgodną z konstytucją. Aczkolwiek pamiętajmy, że we wrześniu Sąd Najwyższy wydał wyrok, który jednak kwestionuje takie generalne traktowanie wszystkich funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i innych

służb działających na rzecz totalitarnego państwa, i wskazuje, że te sprawy powinny być traktowane indywidualnie. Oczywiście jednak ostateczny głos należy do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli TK uzna te rozwiązania, które są w ustawie, za konstytucyjne, to wówczas sądy będą musiały się do tego stosować – dodał Marek Ast.

Zgodnie z ustawą dezubekizacyjną, czyli nowelizacją przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji i innych służb, która zaczęła obowiązywać w październiku 2017 r., emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS: emerytura – 2,1 tys. zł (brutto), renta – 1,5 tys. zł, renta rodzinna – 1,7 tys. zł. Na mocy tych przepisów obniżono emerytury i renty za okres „służby na rzecz totalitarnego państwa” od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. (w połowie 1990 r. powstał UOP). W konsekwencji obniżono renty i emerytury prawie 39 tys. byłym funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa PRL.

Adrian Siwek

Stronniczy sędzia Iwulski

MEDIA \ „Sędzia Józef Iwulski powinien wyłączyć się z orzekania w sprawie ustawy dezubekizacyjnej. Powód? Praca jego żony, czyli najbliższego członka rodziny, w Służbie Bezpieczeństwa” – ujawnia red. Dorota Kania w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, który do kupienia będzie od jutra.

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” red. Dorota Kania wzięła na tapetę komunistyczną przeszłość sędziego Józefa Iwulskiego (obecnego prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izłą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), a także jego małżonki Anny. Jak czytamy, „podczas służby w SB Anna Iwulska zajmowała się inwigilacją »wrogów«, czyli opozycji”.

Opisany jest także dokładny przebieg jej kariery, począwszy od 1975 r., kiedy to cztery lata po przyjęciu w szeregi milicji i SB Anna Iwulska została oddelegowana służbowo do Szwecji na sześć miesięcy w celu doskonalenia znajomości języka szwedzkiego. „Po powrocie nadal zajmowała się inwigilacją członków opozycji i zbieraniem na nich mate-

rialów kompromitujących, co funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa umożliwiały m.in. obserwacja oraz podsłuchy telefoniczne. W 1982 r. trafiła do Wydziału Paszportów jako starszy referent techniki operacyjnej; w 1985 r. była pełniącego obowiązki kierownikiem Punktu Paszportowego w Krakowie-Podgórzu, a rok później ponownie pracowała w wydziale »W« jako starszy referent techniki operacyjnej. Według nieoficjalnych informacji Anna Iwulska odeszła z SB w 1986 r. w niejasnych okolicznościach” – czytamy dalej.

Cały artykuł w tygodniku „Gazeta Polska”, który już jutro trafi do kiosków i sklepów na terenie całego kraju. Serdecznie zapraszamy do lektury.

(jp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

2

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



TULEYA ODROZCZONY

SĄD \ Do 22 października odroczyła wczoraj Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego posiedzenie ws. zażalenia prokuratury na decyzję o nieuchyleniu immunitetu sędziemu Igorowi Tulei. Śledczy podejrzewają go o ujawnienie informacji ze śledztwa ws. głosowania Sejmu nad budżetem w Sali Kolumnowej.

SKANDAL \ Nie ma zgody na niemiecką nagonkę

Barley powinna przeprosić

„Naszym celem jest odebranie funduszy unijnych skorumpowanemu systemowi Orbána” – powiedziała wiceszefowa Komisji Europejskiej Katarina Barley, cytowana przez najnowsze wydanie „Der Spiegla”. Po kilku dniach ostrego sporu z Węgrami i Polską Niemka kolejny raz powtórzyła narrację o „finansowym zagłodzeniu” niepokornych państw. – Dla dobra samego PE pani wiceprzewodnicząca powinna w pierwszej kolejności przeprosić za te słowa – powiedział w rozmowie z Katarzyną Gójską na antenie radiowej Jedynki Marcin Przydacz, wiceminister spraw zagranicznych.

Marlena Nowakowska

P rzypomnijmy, że niemiecka eurodeputowana Katarina Barley wezwała na antenie radia Deutschlandfunk do większej presji na Węgry i Polskę w celu „utrzymania praworządności”. Stwierdziła nawet, że takie państwa... „musiałyby umrzeć z głodu finansowego”. Przydacz podkreślił, że w jakimkolwiek kontekście te słowa by nie padły i wobec jakiegokolwiek kraju, słowa o zagłodzeniu państwa członkowskiego przez instytucje europejskie na pewno nie budują zaufania do tychże instytucji. Przyznał, że wypowiedź wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego wywołała wielkie oburzenie. Węgry zapowiadają wniosek



Węgry zapowiadają wniosek o odwołanie Barley. Również polscy europarlamentarzyści mówili o różnego rodzaju krokach
| fot. Thilo Schmuelgen/Reuters/Forum

o odwołanie Barley. Również polscy europarlamentarzyści mówili o różnego rodzaju krokach.

– Nas ta wypowiedź oczywiście oburza, będziemy roz-

mawiać z europarlamentarzystami. Myślę, że dla dobra samego PE pani wiceprzewodnicząca powinna w pierwszej kolejności przeprosić za te słowa, a jeśli do takich przepro-

sin by nie doszło, to trzeba będzie się zastanowić nad konsekwencjami nie tylko dla dobra Polski czy państw Europy Środkowej, ale dla samej Unii Europejskiej, bo tego typu sło-

wa nie budują zaufania – powiedział wiceminister spraw zagranicznych.

O komentarz „Codzienna” poprosiła Tomasza Rzymkowskiego, posła PiS. – Te słowa były haniebne! Uważam, że w tej sprawie jednoznacznie powinien zachować się PE. Pani Barley nie powinna już być wiceprzewodniczącą, a przede wszystkim niemiecka eurodeputowana powinna przeprosić – podkreśla polityk.

Jedno jest pewne, Niemcy urządzili w ostatnich dniach prawdziwą nagonkę na Polskę. Barley to niejeden przyłapadek. Przypomnijmy, że w szkalującą Polskę retorykę świetnie wpisała się Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska. Podczas słuchowiska dla Programu Drugiego publicznej niemieckiej rozgłośni Deutschlandfunk mówiła: „Moja mama płacze i mówi: »Boże, teraz jest gorzej niż za komunę!«”.

– Pani Dulciewicz to kliniczny przykład nieskrępowanej głupoty i lizusostwa. Pani Dulciewicz myśli, że jak będzie się podlizywać Niemcom, to zyska jakieś profity. Współczuję mieszkańcom Gdańska, że taka osoba jest prezydentem ich miasta, bo to naprawdę poważny wstyd – mówi nam Rzymkowski.

Atak na Czarnka nie ustaje

NAGONKA \ Odkąd prof. Przemysław Czarnek został przedstawiony jako kandydat na ministra edukacji i nauki w rządzie Mateusza Morawickiego, jest wściekle atakowany przez lewicę i aktywistów LGBT. Pewnie dlatego, że chce odsunąć ideologów z procesu kształcenia.

Po rekonstrukcji rządu resorty edukacji narodowej oraz nauki i szkolnictwa wyższego zostaną połączone w jeden resort edukacji i nauki. Nowym ministerstwem pokieruje prof. Przemysław Czarnek, który wczoraj miał zostać zaprzysiężony na urząd. Jednak z powodu wykrycia u niego koronawirusa zaprzysiężenie się nie odbyło i zostało przesunięte.

Zdroworozsądkowe poglądy kandydata na ministra edukacji bardzo nie podobają się zideologizowanej lewi-

cy i aktywistom LGBT, którzy w niedzielę protestowali przed siedzibą MEN. Ich zdaniem Czarnek m.in. nie będzie przestrzegał prawa uczniów do równego dostępu do edukacji i będzie ich selekcjonował pod kątem orientacji seksualnej. Sam kandydat zdecydowanie odpiara zarzuty i twierdzi, że będzie bronił dzieci i młodzież przed jakąkolwiek ideologią. – Ja będę bronił szkół i uczelni przed rewolucją – powiedział Czarnek w wywiadzie dla „Sieci”.

Dodał, że narzędzia do tego w polskim porządku prawnym są i trzeba tylko przestrzegać prawa. W jego ocenie na uczelniach dyskryminowani są dziś naukowcy i studenci, którzy mówią prawdę opartą na trzeźwej ocenie rzeczywistości, którzy kierują się wartościami chrześcijańskimi i odwołują się do konstytucji. – Sam tego doświadczyłem. W zbyt wielu miejscach poprawność

polityczna zastąpiła zdrowy rozsądek. Będę też dążył do uwolnienia i wzmocnienia nauk humanistycznych – przekonywał Czarnek.

Politolog dr Krzysztof Kawęcki w rozmowie z portalem Niezależna.pl ocenił, że mimo wściekłych ataków środowisk lewicowych decyzja o wyborze Przemysława Czarnka na szefa MEN to dobry ruch Prawa i Sprawiedliwości. – Ta agresja ze strony środowisk lewicowych wynika z tego, że mają świadomość, jak ważna jest edukacja, jak ważna jest indoktrynacja, którą oni próbują realizować w edukacji na różnych szczeblach, od przedszkola, poprzez szkołę podstawową, średnią i w szkole wyższej – ocenił politolog.

W najnowszym, jutrzejszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” ukaże się wywiad z prof. Przemysławem Czarnkiem.

Paweł Tunia

Strach przed „śpiewaniem” Nowaka

AFERA \ Pewnie niejedna osoba w Koalicji Obywatelskiej drży przed tym, w jaki sposób zachowa się Sławomir Nowak – powiedział w niedzielę wieczorem poseł Lewicy Andrzej Szejna. Wczoraj do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek o przedłużenie aresztu wobec byłego bliskiego współpracownika Donalda Tuska.

O sprawie byłego ministra w rządzie PO-PSL rozmawiano w niedzielę na antenie TVP Info. Poseł Lewicy Andrzej Szejna ocenił, że finał postępowania przeciwko Nowakowi może być powodem „politycznej katastrofy Koalicji Obywatelskiej”. – Znamy instytucję świadka koronnego. Wyobraźmy sobie, że Sławomir Nowak załamuje się psychicznie lub też zna pewne fakty, których dotąd nie ujawniał w postępowaniu. Może to być dla Koalicji Obywatelskiej prawdziwa polityczna katastrofa. Tak sobie to wyobrażam – powiedział polityk.

Dodał również, że „niejedna osoba w Koalicji Obywatelskiej drży przed tym, jak zachowa się Sławomir Nowak”. – Kontakty, powiązania są bardzo szerokie. Był prominentną postacią. Oso-

biście liczę na to, że ta sprawa będzie jak najszybciej wyjaśniona, bo jeżeli postawione mu zarzuty są prawdziwe, to chciałbym, żeby jak najszybciej doszło do osądzenia i skazania – wyjaśnił Szejna.

Z kolei wczoraj do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek o przedłużenie aresztu dla Nowaka. Przypomnijmy, że polityk PO został zatrzymany w lipcu br., gdyż jest podejrzany o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą czerpiącą korzyści z korupcji. Z kolei w piątek postawiono mu zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych od Wojciecha T., byłego wiceprezesa PGE i Energi, oraz od byłego prezesa PKN Orlen Dariusza K.

(jp)



WYSTAWIAŁ PUSTE FAKTURY

OSZUST \ Do aresztu trafił 32-latek, który wystawił ponad 1,6 tys. pustych faktur na blisko 35 mln zł, czym naraził skarb państwa na straty przeszło 12 mln zł. Radomscy policjanci w jego aucie znaleźli blisko 1,3 mln zł.

fot. Pixabay/d



fot. Policja.gov.pl/d

EDEK WYWĘSZYŁ AMFETAMINĘ

POLICJA \ 10 lat więzienia grozi 26-latkowi z powiatu wejherowskiego (woj. pomorskie), który w pustakach stojących na swoim podwórku schował kilogram amfetaminy. Narkotyki pomógł wykryć pies Edek.

Panie Pośle pandemia koronawirusa dotknęła rząd. Nie mogło się odbyć zaprzysiężenie. Jak Pan to oceni? Decyzja o odwołaniu ceremonii była słuszna?

Sugestia Głównego Inspektora Sanitarnego, a co za tym idzie również decyzje Kancelarii Premiera i Prezydenta są słuszne. Ryzyko dalszych zakażeń było dość duże. Sądzę, że pan minister Przemysław Czarnek, jak i ci, którzy są zakażeni, będą się cieszyli dobrym zdrowiem i nic złego się nie stanie, ale nie można doprowadzać do paraliżu rządu. Nie mogą wszyscy trafić na kwarantannę. Nic się nie stanie, jak o parę dni odroczy się zaprzysiężenie. Rząd działa i będzie działał, a paraliż nam nie grozi. Mamy do czynienia z pandemią i musimy to przyjąć. Rząd natomiast musi dawać nam przykład.

Zgodnie z przewidywaniami ekspertów wirus wraca jesienią. Z Pana wiedzy rząd dobrze się przygotował na powrót kłopotów?

Od strony medycznej są pewne niepokojące sygnały. One wynikają wciąż z dość kiepskiej pracy podstawowej opieki zdrowotnej. Polacy chorują nie tylko na koronawirusa, ba, nawet zapadający na tę chorobę są w mniej-

WYWIAD \ Z BOLESŁAWEM PIECHĄ, wiceprzewodniczącym komisji zdrowia, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Rząd musiał dać przykład

Nic się nie stanie, jak o parę dni odroczy się zaprzysiężenie. Rząd działa i będzie działał, a paraliż nam nie grozi. Mamy do czynienia z pandemią i musimy to przyjąć. Rząd natomiast musi dawać nam przykład – mówi były minister zdrowia Bolesław Piecha.



Bolesław Piecha | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

szości. Ale POZ nadal przeżywa jakiś paraliż wewnętrzny i stara się z pacjentem walczyć, a nie mu pomagać. To będzie jedno z głównych zadań nowego ministra Adama Niedzielskiego, żeby zmierzyć się z POZ, czyli pierwszym dostępem do lekarzy. Jeśli chodzi o dostęp wyższego rzędu, gdzie głównie chodzi o szpitale i liczbę miejsc z respiratorami, to nadal jest on wystarczający. Na razie mamy ok. 9 tys. miejsc na łóżkach COVID-owych, a zajętych jest trochę powyżej 3 tys. Jeśli chodzi o wspomaganie respiratorami, to takich miejsc na razie mamy ok. 900, a niecałe 250 zajętych. Musimy jednak zacząć bardzo mocno uważać. Powinniśmy trzymać się trzech kardynalnych zasad, czyli dystans, higiena – czyli odkażanie rąk – i w końcu chronienie siebie

i innych przez noszenie maseczek.

Tymczasem nawet w Sejmie pojawiają się osoby, które twierdzą, że wirus nie jest groźny i nie ma się czym przejmować.

Trzeba ich zostawić samych sobie. Ja w Sejmie maseczkę noszę zawsze na korytarzach. Bardzo mi przykro dyskutować z ludźmi, którzy twierdzą, że Ziemia jest płaska. Wiem, że nie jest płaska. Tak jak wiem, że ten wirus jest, jest stwierdzany. Wirus ma charakter paragrypowy, ale ma ogromne i ciężkie powinowactwo do płuc. Jest bardzo zjadliwy, a jego śmiertelność jest wysoka. Chrońmy się i nie bagatelizujmy tego wirusa. Jeżeli ktoś mówi, że nie trzeba maseczek i higieny, bo wirusa nie ma, to jednak odwołujemy się do nauki. Wirus jest realnym zagrożeniem.

Sutenerzy w rękach policji

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Blisko 130 policjantów było zaangażowanych w działania podczas likwidacji agencji towarzyskich w Trójmieście. Zatrzymano pięć osób, które nimi zarządzały. Kobiety były werbowane przez internet, w zamian za „opiekę” oddawały połowę zarobków – podało wczoraj CBŚP.

Sprawa dotycząca zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie czerpali korzyści z cudzego nierządu, jest wyjaśniana od wielu miesięcy przez policjantów z CBŚP w Rzeszowie i prokuratorów z Gdańska. Grupa działała w latach 2018–2020 na terenie województw: pomorskiego, podkarpackiego, dolnośląskiego oraz wielkopolskiego.

Członkowie grupy organizowali kobietom miejsca pracy, przygotowywali oferty reklamowe, a także zapewniali im ochronę. W zamian za to kobiety oddawały połowę zarobionych pieniędzy. Większość pań pracujących w agencjach stanowiły Polki. Podejrzany o kierowanie tą grupą są 32-letnia Judyta H. oraz 45-letni Piotr N. Mężczyzna miał wcześniej konflikt z prawem, za co m.in. odbywał wieloletnią karę pozbawienia wolności.

(pt)

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do wykupywania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach, ceny oraz zapewniony wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer. Oczywiście gwarantujemy Wam też dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty można uzyskać pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: <https://prenumerata.swsmedia.pl>

(is)

Wpadli 13-letni szantażyści

POLICJA \ Przed sądem rodzinnym i nieletnich odpowiedzą 13-latkowie z Elku, którzy zatelefonowali pod przypadkowy numer i zażądali 10 tys. zł. – Zagrozili, że jeśli nie otrzymają pieniędzy, zniszczą dom swojego rozmówcy – poinformowała policja.

Telefon od dwóch 13-latków z Elku odebrał mieszkaniec Sochaczewa. Rozmówca zażądał 10 tys. zł. Zagroził, że jeśli nie otrzyma gotówki, zniszczy jego dom. Zaniepokojony sytuacją mężczyzna zgłosił sprawę policji.

Funkcjonariusze ustalili dane właściciela telefonu i jego dokładny adres. Okazało się, że na co dzień telefonu używa 13-letni chłopak. Nastolatek razem ze swoimi kolegami postanowili zrobić sobie żarty po zakończonych lekcjach. Zadzwonili pod przypadkowy numer i wymyślili historię z pieniędzmi.

Teraz nastolatkami zajmie się sąd rodzinny i nieletnich.

(masz, PAP)

„Wyborcza” chce zwolnić związkowca

MEDIA \ Spółka Agora zwróciła się do działającego tam związku zawodowego z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy z szefem NSZZ „Solidarność” Wojciechem Orlińskim. Powód? „Straszenie pracowników zwolnieniami grupowymi” – informuje portal Wirtualnemedi.pl.

Kierownik działu kadr i płac Agory, wydawcy „GW”, zwrócił się do związkowców o rozwiązanie umowy o pracę Orlińskiego bez okresu wypowiedzenia. W piśmie jako powód podano „nadużycie sprawowanej funkcji w związku zawodowym, a także nadużycie zaufania społecznego partnera społecznego oraz podważenie dialogu społecznego”. A konkretnie o kolportowanie w newsletterze do członków związku „obraźliwych komentarzy” pod adresem Ewy Zajac, dyrektor ds. pracowniczych.

– Ani nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam. Proponuję spytać rzeczniczkę prasową Agory, to jest jej problem – powiedział Orliński.

(masz, Wm.pl)



SĘDZIOWIE WRACAJĄ DO PRACY

USA \ Sąd Najwyższy USA rozpoczął kolejną 9-miesięczną sesję. Do czasu zatwierdzenia Amy Barrett będzie on działać w ośmioosobowym składzie. Sąd w tej sesji zajmie się ważnymi dla prawicy sprawami, jak Obamacare czy wolność religijna. Obecnie w sądzie jest pięciu konserwatystów, Barrett będzie szóstą.

Stan zdrowia prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, który od piątku przebywa w szpitalu z powodu zakażenia koronawirusem, poprawił się. Lekarz Białego Domu Sean Conley opowiedział, jak przebiega choroba amerykańskiego przywódcy.

Beata Mańkowska

Jeśli stan zdrowia prezydenta USA Donalda Trumpa będzie się dalej poprawiał, to może on zostać wypisany ze szpitala w poniedziałek – oświadczył w niedzielę doktor Brian Garibaldi, członek zespołu medycznego zajmującego się amerykańskim przywódcą. Trump trafił do szpitala Waltera Reeda pod Waszyngtonem.

Conley opowiedział o przebiegu choroby u prezydenta. Przyznał, że od wykrycia SARS-CoV-2 u Trumpa dwukrotnie odnotowano spadek poziomu tlenu we krwi. Jak relacjonował Conley, prezydent w piątek rano miał wysoką gorączkę i spadały jego wskaźniki tlenowe, ale po godzinie od podania tlenu Donald Trump poczuł się lepiej.

USA \ Trump zaskoczył swoich wielbicieli przejażdżką wokół szpitala

Trump nie daje się koronawirusowi



Donald Trump, zapewne chcąc uspokoić koczujących pod szpitalem zwolenników, pomachał im z okna swojej limuzyny
| fot. Cherris May/Reuters/Forum

Sytuacja powtórzyła się w sobotę rano, ale wtedy lekarze zdecydowali o terapii deksametazonem – jest to steryd, który według brytyjskich badań pomaga pacjentom z COVID-19, którzy mają problemy z oddychaniem. Decyzja

lekarzy o podaniu prezydentowi sterydu tylko pogłębiła zaniepokojenie jego stanem zdrowia. Zwykle deksametazon jest stosowany u pacjentów, którzy chorują co najmniej od tygodnia i u których poziom tlenu jest niski.

Prezydencki doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Robert O'Brien mówił o stanie zdrowia Trumpa w wywiadzie dla CBS. „Dobra wiadomość jest taka, że prezydent czuje się bardzo dobrze i chce wrócić do do-

mu, do Białego Domu, i pracować, ale myślę, że pozostanie w szpitalu Walter Reed przez pewien czas” – stwierdził doradca Trumpa. W sobotniej rozmowie z telewizją Fox News szef personelu Białego Domu Mark Meadows przyznał, że w piątek on i lekarze byli bardzo zaniepokojeni stanem prezydenta.

Donald Trump nagrał w niedzielę krótki spot, w którym przekonuje, że wiele nauczył się o COVID-19. „To prawdziwa szkoła” – stwierdził amerykański przywódca. Jest to już drugie nagranie, które pojawiło się na Twitterze Trumpa, od kiedy znalazł się w szpitalu. Prezydent wsiadł również na chwilę do swojego samochodu i wyjechał przed szpital. Z tylnego siedzenia pozdrowiał – ubrany w maseczkę – zgromadzonych przed szpitalem Amerykanów, którzy zbierają się tam, by wesprzeć przywódcę.

Media odnotowują, że coraz więcej zakażeń wykrywa się u osób, które brały udział 26 września w uroczystości nominowania kandydatki Trumpa na sędzię Sądu Najwyższego Amy Coney Barrett. Ceremonia odbyła się w Białym Domu. Niewielu ze zgromadzonych miało maseczkę.

Niemiecki problem z antysemityzmem

HAMBURG \ W niedzielę przed jedną z synagog w Hamburgu doszło do brutalnej napaści na 26-letniego żydowskiego studenta. Jest to już kolejny atak o podłożu antysemitycznym w Niemczech w tym roku.

„29 letni sprawca uderzył swoją ofiarę tępym przedmiotem w głowę” – poinformował rzecznik prasowy policji. Według ustaleń medialnych napastnik nosił ubrania w wojskowym stylu i przy sobie miał kartę ze swastyką. Narzędziem, którym zaatakował żydowskiego studenta, miała być saperka.

Student po pierwszych uderzeniach zdołał uciec, po czym otrzymał pierwszą pomoc od jednego z przechodniów. Po przyjeździe lekarzy ofiara ataku trafiła do szpitala z poważnymi ranami głowy. Jak jednak informują niemieckie służby, jego życie nie jest zagrożone.

Napastnik został chwilę później zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, którzy ochraniali synagogę położoną w dzielnicy Eimsbüttel. Miejsca takie jak żydowskie domy modlitewne od wielu

lat ochraniane są przez m.in. policję ze względu na możliwe akty antysemityzmu. Wierni przebywający w synagodze zostali zabrani do bezpiecznego miejsca. Żydzi tego dnia celebrowali święto Sukkot przypadające pięć dni po święcie Jom Kippur.

Policja ustaliła, że sprawcą niedzielного ataku był 29-letni mężczyzna z obywatelstwem niemieckim o kazachskich korzeniach. Przesłuchanie napastnika mieszkającego na co dzień w Berlinie ze względu na jego zły stan psychiczny było bardzo utrudnione. „Nie jest to pojedynczy incydent, to okropny antysemityzm i musimy zrobić wszystko, aby przeciwstawić się tego typu wydarzeniom” – napisał na Twitterze szef polskiej dyplomacji Heiko Mass.

W Niemczech tylko w roku 2019 odnotowano aż 2032 przestępstwa o podłożu

antysemickim. Jest to wzrost o 13 proc. w porównaniu z 2018 r. Szacuje się, że za ponad 90 proc. tych ataków odpowiadają grupy neonazistowskie, a za pozostałe czyny skrajnie lewicowe bojówki oraz ekstremiści islamscy. Tajemnicą poliszynela jest jednak to, że policja oskarża nazistów zawsze wtedy, gdy nie zna sprawcy.

Jednym z najkrwawszych antysemitycznych incydentów w ubiegłym roku była strzelanina w Halle i Landsbergu, w wyniku której zginęły dwie osoby, a dwie kolejne zostały ranne. 27-letni Stephan Balliet próbował bezskutecznie sforsować bramę do synagogi, w której przebywało ponad 50 osób. Kiedy mu się to nie udało, uzbrojony mężczyzna obrał za cel turecką restaurację w pobliskim Landsbergu.

Paweł Kryszczak

180 dżihadystów wyszło na wolność

MALI \ Władze wojskowe, które po zamachu stanu przejęły rządy w Mali, uwolniły w sumie 180 więźniów związanych z organizacjami islamistycznymi.

Jak ustaliła agencja Associated Press, grupa 70 więźniów została uwolniona w sobotę, a kolejnych 110 terrorystów wypuszczono w niedzielę. Jak ocenia agencja, to efekt tajnych negocjacji w ramach wymiany więźniów. Ma ona objąć byłego ministra finansów Soumailę Cissego, trzykrotnego kandydata w wyborach prezydenckich. Polityk został porwany przez dżihadystów w marcu, podczas kampanii wyborczej do parlamentu. Od tamtej pory jego jedynym znakiem życia był rękopis listu, jaki dotarł do władz w Bamako w sierpniu.

Cissego najprawdopodobniej porwano po to, by wymusić na malijskich władzach uwolnienie jeńców. Negocjacje zostały podjęte w kwietniu, jednak od zamachu stanu, do którego doszło 18 sierpnia, utkwily w martwym punkcie. Ponowne rozmowy podjęła rządząca w Mali junta, której zależy na oswobodzeniu po-

pularnego polityka i udowodnieniu swojej skuteczności.

Zdaniem komentatorów przejęcie władzy przez wojskową juntę zniweczyło starania na rzecz pokonania dżihadu w Mali, a uwolnienie grupy terrorystów tylko to potwierdza. Jak pisze Associated Press, obecne władze w Bamako są gotowe do ustępstw i większej połaźliwości wobec islamistów.

Chaos w Mali trwa od 2012 r., kiedy powiązani z Al-Kaidą islamisci, wykorzystując wojskowy zamach stanu, zawłaszczyli separatystyczną rebelię Tuaregów i zajęli pustynną północ kraju, gdzie grupy ekstremistów są aktywne do dziś. Terrorysty dokonali wielu ataków, które doprowadziły do śmierci kilku tysięcy osób. Z kolei setki tysięcy ludzi zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów.

Beata Mańkowska



DIABŁY TASMAŃSKIE WRÓCIŁY

AUSTRALIA \ Ekolodzy wypuścili do specjalnego sanktuarium 26 diabłów, licząc na odbudowanie ich populacji. W kontynentalnej Australii diabły nie żyją na wolności od 3 tys. lat, a na Tasmanii ich populację zdziesiątkowała tajemnicza choroba.



STRZELANINA W SKLEPIE

USA \ W sklepie w mieście Atlanta (Georgia) doszło do strzelaniny. Jedna osoba nie żyje, sześć – w tym dwójka dzieci – jest rannych. Policja szuka sprawcy, który miał otworzyć ogień do tłumu w trakcie kłótni dwóch kobiet.

NIEMCY \ Po niespodziewanej rezygnacji protegowanej Merkel pojawił się nowy faworyt

Stronnik Merkel faworytem w wyborach na jej następcę

Politycy niemieckiej partii CDU wyjawili anonimowo Agencji Reutera, że Armin Laschet, premier Nadrenii Północnej-Westfalii, ma największe szanse na zastąpienie Angeli Merkel na stanowisku kanclerza. Polityk zapowiada kontynuację dotychczasowego kursu.

Wiktor Młynarz

Merkel została kanclerzem Niemiec 15 lat temu, kiedy rządzona przez nią Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) wygrała wybory. Szybko zaczęto uważać ją za jednego z najbardziej wpływowych polityków na świecie. W październiku 2018 r. zapowiedziała rezygnację z przewodzenia CDU i przejście na polityczną emeryturę po wyborach w 2021 r.

Po rezygnacji z szefowania CDU Merkel nie wskazała oficjalnie następcy, ale partia wybrała na to stanowisko Annegret Kramp-Karrenbauer, nazy-

waną popularnie AKK – polityk uznawaną za jej protegowaną. Zwykle kanclerzem w Niemczech zostaje szef zwycięskiej partii, ale AKK w związku z wewnątrzpartyjną opozycją już w lutym zapowiedziała, że zrezygnuje ze stanowiska po wyborach i nie będzie starała się zostać nowym kanclerzem.

Dwa tuziny polityków CDU powiedziały anonimowo Agencji Reutera, że w grudniowych wyborach na stanowisko nowego szefa partii faworytem jest Armin Laschet, obecnie premier Nadrenii Północnej-Westfalii. Jeżeli w nich zwycięży, to zostanie także kandydatem tej partii na kanclerza w wyborach w październiku przyszłego roku.



Polityk liczy, że dzięki swoim centrowym poglądom i wsparciu Merkel pokona charyzmatycznego rywala | fot. Sepp Spiegel/Vario Images/Forum

Laschet jest członkiem CDU od 1979 r. Jego pozycja znacząco wzrosła po wyborach w jego landzie, które zakończyły się zwycięstwem CDU. Korzysta również ze wzrostu popularności Merkel w związku z tym, jak kanclerz poradziła sobie z pandemią. Laschet jest uznawany za jednego z jej najbliższych stronników, jako jeden z niewielu bronił jej decyzji o otwarciu granic dla imigrantów.

Jego głównym rywalem jest Friedrich Merz. W 2009 r. zrezygnował z polityki, aby oddać się karierze prawniczej, ale wrócił do niej, jak tylko Merkel ogłosiła swoją rezygnację. W 2018 r. startował na szefa CDU, ale ostatecznie przegrał w drugiej turze głosowania z AKK. Jest uznawany za konserwatywnego liberała reprezentującego prawe, probiznesowe skrzydło CDU. Wspiera zbliżenie z Francją.

W powszechnej opinii Merz jest dużo bardziej charyzmatyczny od Lascheta i tym samym bardziej lubiany przez wyborców. Laschet jednak szybciej buduje większość wśród 1001 partyjnych delegatów, którzy zdecydują o tym, kto zostanie nowym szefem partii. On sam uważa, że doświadczenie jako partyjny menedżer, centrowe poglądy i nieoficjalne poparcie Merkel wystarczą mu do zwycięstwa nad Merzem.

Więcej zakażeń, koniec z biesiadowaniem

PANDEMIA \ W kolejnych europejskich krajach rośnie liczba zakażeń, a władze starają się wprowadzać lokalne ograniczenia, których celem jest zmniejszenie tego trendu.

W Niemczech wzrasta liczba odnotowanych zakażeń. Pomimo że od maja do końca sierpnia utrzymywała się ona na poziomie poniżej tysiąca przypadków, to od września obserwowany jest wzrost do średnio 2,5 tys. przypadków dziennie. Największa liczba nowych infekcji notowana jest w Berlinie, Bremie i Hamburgu. Znacząco zmalała jednak liczba zgonów. Z powodu COVID-19 umiera w tym kraju kilka osób dziennie.

Berlińska senator ds. zdrowia Dilek Kalayci wezwała tymczasem do zastosowania ostrzejszych środków w celu zmniejszenia liczby nowych infekcji w stolicy. Jej zdaniem należy wprowadzić zakaz podawania i sprzedaży alkoholu w restauracjach, barach, klubach i sklepach nocnych w godzinach od 23 do 6. Nowe zakażenia w kilku tamtejszych dzielnicach są znacznie powyżej wartości krytycznej.

Z kolei w niedzielę w Konstancji, na południu kraju, zebrało się kilka tysięcy osób, by zaprotestować przeciwko ograniczeniom związanym z pandemią. Manifestanci zgromadzili się nad brzegami Jeziora Bodeńskiego – większość z nich nie miała maseczek, ale utrzymywała między sobą odległość 1,5 m.

Bardzo duży wzrost zakażeń zauważalny jest też w Wielkiej Brytanii. W ciągu ostatniej doby zdiagnozowano prawie 20 tys. przypadków, co jest nowym rekordem infekcji. Kraj ten stał się 12. państwem świata i czwartym w Europie, w którym liczba wykrytych zakażeń przekroczyła pół miliona. Premier Boris Johnson ogłosił niedawno, że trudna sytuacja potrwa co najmniej do świąt.

W sobotę i niedzielę w Hiszpanii zmarły z powodu zakażenia 43 osoby. Najgorsza sytuacja panuje w Katalonii, gdzie

zanotowano 16 zgonów i blisko 2,5 tys. infekcji.

Uwagę włoskiego społeczeństwa przykuwa rosnąca liczba przypadków zakażeń COVID-19 w szkołach. Potwierdzono tam już ok. 900 przypadków. Minister oświaty Lucia Azzolina oceniła jednak, że odsetek zakażeń w szkołach jest bardzo niski, biorąc pod uwagę liczbę uczniów i szkół. Jej zdaniem problemem nie jest to, co dzieje się w budynkach, gdyż tam obowiązuje reżim sanitarny, ale to, co poza ich murami.

W ciągu ostatniej doby we Włoszech z powodu koronawirusa zmarło 18 osób, a potwierdzono ponad 2,5 tys. przypadków zakażeń. Najwięcej z nich rejestruje się w Kampanii i w Lombardii, która na początku pandemii w Europie była jednym z najbardziej dotkniętych regionów.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Drugi miesiąc walczą o wolność

BIAŁORUŚ \ Białorusini nie zamierzają ustąpić reżimowi w Mińsku. Podczas ostatniej demonstracji na ulice stolicy wyszło ok. 100 tys. protestujących. Znow doszło do zatrzymań.

Podczas demonstracji milicja zatrzymała, według danych białoruskiego Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna”, co najmniej 225 osób. Milicja zatrzymywała osoby z białoczerwono-białymi flagami i inną symboliką opozycyjną.

Oprócz manifestacji w Mińsku ludzie wyszli na ulice także w innych białoruskich miastach – w Brześciu, Grodnie, Witebsku i Mohylewie – by zaprotestować przeciwko sfalszowaniu wyborów prezydenckich przez Alaksandra Łukaszenkę.

W Homlu zatrzymano dziennikarkę portalu Silnyje Nowosti Nadzieję Pużyńską, a wcześniej zostało aresztowanych dwoje redaktorów portalu: Hanna i Dzjanis Jaksztasowie. Pokojowe demonstracje na Białorusi trwają już prawie dwa miesiące.

W centrum Mińska uczestnicy demonstracji, na której organizację władze nie wydały zgody, doszli do aresztu przy

ul. Akreścina, gdzie domagano się zwolnienia wszystkich zatrzymanych podczas wcześniejszych protestów. Wśród uwięzionych przeciwników reżimu znajdują się m.in. liderzy opozycji: Maryja Kalesnikawa, Mikołaj Statkiewicz, a także białoruska koszykarka Alena Leucanka.

„Mińsk się nie poddaje. Białoruś się nie poddaje. Władza używa armatek wodnych, a my wciąż wychodzimy na ulicę, aby domagać się wolności” – powiedział w rozmowie z Polskim Radiem wiceprzewodniczący białoruskich Niezależnych Związków Zawodowych Aleś Michalewicz. W bazie Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna” zarejestrowano prawie 2,1 tys. aresztowań i prawie 1,3 tys. nałożonych grzywien na kwotę 240 tys. dol.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



STAN WYJĄTKOWY W CZECHACH

COVID-19 \ Z powodu koronawirusa czeski rząd wprowadził na 30 dni, od poniedziałku, stan wyjątkowy. Minister zdrowia Roman Prymula zastrzegł jednak, że nie widzi powodu do zamykania gospodarki, tak jak to miało miejsce wiosną.

ENERGETYKA \ Blamaż niemieckiego rządu

Altmaier czerpie wiedzę od Rosjan

Niemiecki rząd, uzasadniając budowę gazociągu Nord Stream 2, opiera się na dostarczonych mu przez Rosjan wątpliwych danych, nie weryfikując dodatkowo ich poprawności – twierdzi niemiecki „Tagesspiegel”.

Paweł Woźniak

Według wysoko-nakładowego dziennika niemieckiego minister gospodarki Peter Altmaier oparł swoje ekonomiczne argumenty przemawiające za budową podmorskiego gazociągu na podstawie informacji dostarczanych mu przez Rosjan. Ujawniła to korespondencja resortu z posłem Zielonych Oliverem Krischerem, który zapytał, czy Niemcy byłoby w stanie zaspokoić swoje zapotrzebowanie na gaz bez budowy Nord Streamu 2.



Niemiecka argumentacja za Nord Streamem 2 opiera się na rosyjskich wyliczeniach | fot. mat. pras./d

„Planowanie budowy gazociągu przez Nord Stream 2 AG opiera się na dodatkowym zapotrzebowaniu na gaz ziemny w Europie w wysokości co najmniej 100 mld m sześć. W przypadku nieukończenia gazociągu należałoby wykonać dodatkowe połączenia z istniejącą infrastrukturą LNG i dalszą rozbudowę infrastruktury LNG,

a także kosztowną modernizację istniejących tras transportowych z Rosji” – brzmiała odpowiedź ministerstwa.

Krischer nie dawał za wygraną i pytał, skąd rząd federalny dysponuje danymi, w szczególności przywołaną wartością 100 mld m sześć. Chciał wiedzieć, od kogo faktycznie pochodzi oszacowanie. Z korespondencji ujawni-

onej przez niemiecką gazetę jasno wynika, że rząd federalny przyjmuje dane od spółki zależnej od Gazpromu bez jakiegokolwiek kontroli i weryfikacji. W liście do Krischera przyznano, że niektóre scenariusze oparto na podstawie danych od spółki Nord Stream 2 AG.

Nie dostrzegając ewidentnego konfliktu interesów,

niemiecki resort gospodarki przypomniał, że Nord Stream 2 tworzy dużo opinii czy scenariuszy eksperckich dla wielu instytucji międzynarodowych, takich jak UE czy Międzynarodowa Agencja Energetyczna. Na podstawie takich właśnie dokumentów rosyjski koncern oszacował lukę importową Europy na 120 mld m sześć.

Jak zauważa „Tagesspiegel”, prognozy Nord Streamu 2 zawsze budziły wątpliwości, w szczególności te robione we własnym interesie. Dlatego wzrosły wątpliwości co do rzekomej luki gazowej. Instytut biznesowy DIW określił wręcz rosyjski rurociąg po dnie Bałtyku jako zbędny. Opinię tę oparł na podstawie trendów związanych z ochroną klimatu, które powodują, że łączne zapotrzebowanie na gaz w Europie wkrótce spadnie.

– Nie można wykorzystywać danych bezpośrednio od Gazpromu i Władimira Putina – ocenił postępowanie resortu gospodarki Krischer. Wskazał również, że sporo niewykorzystanej przepustowości gazowej, którą można uruchomić do dostaw, jest jeszcze w rurociągach biegnących przez Polskę i Ukrainę.

Pożegnanie ministra Ardanowskiego

ROLNICTWO \ Ustępujący minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podsumował ponaddwuletnią działalność resortu pod jego kierownictwem. – Zabiegaliśmy o poprawę opłacalności produkcji rolnej poprzez zmniejszenie kosztów. Nie mniej ważna była kwestia wizerunku wsi, dzięki której mamy bezpieczeństwo żywnościowe i rozwój wielu obszarów Polski – powiedział.

Uznajemy rozwój wsi i rolnictwa za strategiczne zadanie państwa – to słowa z podpisanej przez rząd deklaracji na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa, którą przypomniał wczoraj ustępujący minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podczas podsumowania dwóch lat pracy na tym stanowisku.

Zaznaczył, że nigdy nie czuł się jak petent, który dobija się o środki na rolnictwo, lecz ściśle współpracował z premierem i innymi ministrami na rzecz rozwoju polskiego rolnictwa. – Dzięki takiemu podejściu wszystkie strategie regionalne i strategie krajowe muszą obligatoryjnie uwzględniać obszary wiejskie – podkreślił minister.

– Jednym z kierunków prac było poprawienie opłacalności produkcji rolnej poprzez

zmniejszenie kosztów. Stąd zwiększone zostały dopłaty do paliwa rolniczego, zwrot akcyzy z 80 do 100 l/ha oraz wprowadzenie po raz pierwszy dopłaty do paliwa dla hodowców i producentów bydła 30 l/ha – przypomniał Ardanowski.

Ustępujący minister zwrócił uwagę na ogromną pomoc suszową udzieloną poszkodowanym rolnikom. – Nikt nie udzielił tak ogromnej pomocy po suszy, jak nasz rząd. Łącznie za lata 2018 i 2019 ta pomoc osiągnęła kwotę 4,5 mld zł – powiedział. – Nie mniej ważna od zagadnień gospodarczych jest kwestia wizerunku wsi, o który zabiegałem przez te dwa lata – zaznaczył.

– Myślę, że robiłem to z powodzeniem. W ostatnich latach na polskiej wsi zachodzi rewolucja godności.

Wiesz, rolnicy przestają czuć się obszarem gorszym, gdzie ludzie żyją z konieczności, a nie z wyboru. Wiesz rozumie swoją wartość, swoją siłę. Dzięki wsi mamy bezpieczeństwo żywnościowe i rozwój wielu obszarów Polski – dodał minister.

Ardanowski przypomniał także, że w trakcie dwóch ostatnich lat wprowadzono liczne ułatwienia dotyczące rolniczego handlu detalicznego. – Z małych rzeźni i sprzedaży bezpośredniej korzysta kilkadziesiąt tysięcy rolników. Powinny one pozostać jako ważny element polskiej wsi. Polski bazarek jest również narzędziem, które pomoże rolnikom dostarczać żywność prosto do konsumentów – podkreślił ustępujący minister.

..... (jak)

Transport pociągami wraca do normy

KOLEJ \ Sierpień okazał się dla kolejarzy najlepszym miesiącem od początku epidemii koronawirusa. Pociągami przewieziono 20,1 mln podróżnych i 18,8 mln ton towarów. – Kolejom pomogły wakacje i dłuższe podróże Polaków – mówi ekspert.

W przewozach pasażerskich, pierwszy raz od ogłoszenia stanu epidemii, w skali miesiąca przewieziono ponad 20 mln osób. Łącznie od stycznia do końca sierpnia 2020 r. z pociągów skorzystało już 143 mln osób. Urząd Transportu Kolejowego podał, że średnia odległość, na jaką w tym roku podróżował pasażer, wyniosła 60,5 km. To o pół kilometra dalej niż w styczniu, gdy nie było jeszcze żadnych ograniczeń epidemicznych. Przeciętna podróż pociągiem w sierpniu odbywała się na trasie 77 km, tylko trzy kilometry mniej niż rok wcześniej.

– Podróżni zaufali kolei, planując urlopowe wyjazdy. Obecnie coraz ważniejsze będą codzienne podróże pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem pracy. Aby zagwarantować odpowiednią ofertę, przewoźnicy wznowili dużą część połączeń. Wyniki z mie-

siąca na miesiąc są bardziej optymistyczne, jednak nie możemy zapominać, że epidemia ciągle wywiera negatywny wpływ na przewozy pasażerskie – przyznaje prezes UTK, dr inż. Ignacy Góra.

W danych urzędu widoczne jest stopniowe wyhamowanie wzrostów, liczonych miesiąc do miesiąca. O ile w czerwcu i lipcu przekraczały one 4 mln pasażerów, o tyle w sierpniu wzrost wyniósł około 1,3 mln podróżnych.

Rynek przewozów towarowych jest mniej wrażliwy na epidemię koronawirusa. W sierpniu pociągami przewieziono 18,8 mln ton towarów, o 3 proc. mniej niż rok wcześniej. Łącznie od stycznia pociągami dostarczono 142 mln ton towarów, o 9,8 proc. mniej niż rok wcześniej.

..... (a.mac.)

SPRZEDAŻ SZYBKO SIĘ ODRADZA

DANE \ Sprzedaż detaliczna w Polsce w sierpniu wzrosła o 6,4 proc. w ujęciu rocznym, po wzroście o 4,3 proc. w lipcu – podał Eurostat. W ujęciu miesięcznym sprzedaż wzrosła o 1,8 proc. Dane Eurostatu obejmują m.in. najmniejsze firmy zatrudniające poniżej 10 pracowników, ale nie obejmują sprzedaży samochodów.

TRANSFORMACJA \ Przemysł będzie uciekał z Europy

KE szykuje gospodarce szok klimatyczny

Komisja Europejska nie zamierza zmienić swoich planów w sprawie zaostrzenia prawa klimatycznego pomimo poważnego kryzysu wywołanego pandemią. Dziś szykuje się w Parlamencie Europejskim kolejna bitwa o losy tego projektu i unijnej gospodarki. Jednak KE ma coraz więcej przeciwników. To nie tylko Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, lecz także wybitni eksperci.

Mariusz Andrzej Urbanke

Europosłowie przygotowali ponad 1100 poprawek do projektu rozporządzenia w sprawie prawa klimatycznego. – Jeszcze żadne przepisy nie wywołały tylu napięć między państwami członkowskimi a grupami politycznymi. Po jednej stronie są zieloni radykałowie, dla których koszty transformacji są pojęciem abstrakcyjnym – podkreśla posłanka PiS Izabela Kloc. Po drugiej stronie jest jednak coraz więcej oponentów. – EKR, Europejską Partię Ludową czy Odnówmy Europę dzieli zazwyczaj sporo, ale w niektórych sprawach dotyczących polityki klimatycznej potrafią mówić jednym głosem – podkreśla Kloc. – Poprawki EKR sprowadzają

się do jednego, zasadniczego przesłania: dbajmy o środowisko i modernizujmy gospodarkę, ale róbmy to sprawiedliwie i solidarnie, aby z powodu transformacji energetycznej żadne państwo nie zostało w tyle – dodaje. Jej zdaniem Zielony Ład w obecnym wydaniu to prosta droga do UE dwóch, a nawet trzech prędkości. – Będziemy mieli kraje, dla których transformacja energetyczna nie jest problemem, bo od dawna opierają się na odnawialnych źródłach energii. Inne państwa, o bardziej zróżnicowanym miksie energetycznym, poradzą sobie przy minimalnym wysiłku gospodarczym. W ostatnim koszyku będzie Polska, której przemysł jest najbardziej uzależniony od węgla, a UE, zamiast motywować do zmian, straszy tylko kolejnymi restrykcjami i grozi obcięciem fundu-



Europejska Agencja Środowiska dowodzi, że nie jest możliwe obniżenie emisji CO₂ do poziomów proponowanych przez KE | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

szy – zaznacza Kloc. Według posłów PiS nie są brane pod uwagę alarmujące prognozy gospodarcze. Europejska Agencja Środowiska dowodzi, że nie jest możliwe obniżenie emisji CO₂ o 40 proc. do 2030 r. Tymczasem KE podnosi cel redukcyjny do 55 proc. – Prawo klimatyczne nie uwzględnia też skutków pandemii – dodaje Kloc. – Z powodu koronawirusa na skraju bankructwa znalazły się m.in. lotnictwo i żegluga. Pomoc dla tych branż ze strony UE polega na wskazywaniu kolejnych obciążeń środowiskowych. Polityka Brukseli, polegająca na zwiększaniu redukcji CO₂, wzroście ceny uprawnień emisyjnych, wykluczeniu kolejnych paliw z unijnej listy dotacyjnej, doprowadzi do katastrofy. Te sektory przemysłu z czasem przeniosą się z UE w inne rejony świata – prognozuje.

Już szóste miasto w Programie Fabryka

INWESTYCJE \ Włocławek dołączył do Programu Fabryka, aby tworzyć miejsca pracy i zatrzymać odpływ mieszkańców. To już szóste miasto, które w ramach tego programu chce budować nowoczesne budynki biurowo-usługowe, aby przyciągnąć pracodawców.

Do niedawna rynek biurowy był postrzegany przez pryzmat największych polskich miast. Program Fabryka ma zmienić to podejście i pokazać, że średnie miasta też mają duży potencjał dla inwestorów. Do programu, realizowanego przy współpracy z Agencją Rozwoju Przemysłu, przystąpiło już pięć miast: Mielec, Radom, Zamość, Elbląg oraz Stalowa Wola, a teraz dołącza Włocławek. – To trzecie co do wielkości miasto w województwie kujawsko-pomorskim, centralnie położone, sąsiadujące z dużym węzłem komunikacyjnym. To sprawia, że warto tu inwestować, budować nowoczesne powierzchnie biurowe, w których mogą powstać centra IT, outsourcingowe, firmy hi-tech – powiedział Mariusz Domeradzki, prezes Operatora ARP. Do realizacji

inwestycji zostanie powołana spółka, której udziałowcami będą samorząd i Operator ARP. Państwowa spółka zapewni finansowanie inwestycji, z kolei wkładem strony samorządowej będzie teren, na którym powstanie biurowiec.

– Zaproponowaliśmy dwie lokalizacje, które spełniają oczekiwania inwestorskie. Zależało nam na wytypowaniu miejsc, gdzie budowa nowoczesnego biurowca będzie wpisywać się w ład przestrzenny, a jednocześnie spełniać kryteria logistyczne – powiedział Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka. Ma on nadzieję, że inwestycja przyczyni się do rozwoju przedsiębiorczości i wpłynie na poprawę atrakcyjności lokalnego rynku pracy.

Obiekty, które powstaną w ramach Programu Fabry-

ka, muszą przede wszystkim odpowiadać oczekiwaniom nowoczesnego biznesu. Oznacza to, że mają spełniać liczne kryteria, takie jak atrakcyjna lokalizacja, dobre skomunikowanie z innymi częściami miasta czy dostępność infrastruktury handlowo-usługowej.

– ARP, realizując założenia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, chce kierować impuls inwestycyjny również do mniejszych miast, w których drzemie duży, ale niewykorzystany potencjał. Jestem przekonany, że pierwsza inwestycja pociągnie za sobą kolejne i otworzy zupełnie nowy rozdział w rozwoju społeczno-gospodarczym Włocławka – powiedział Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

(lus, PAP)

Powstanie baza eksportu polskiej żywności

ROLNICTWO \ W łódzkiej dzielnicy Teofilów powstanie nowoczesny terminal multimodalny, który będzie jednym z ośrodków eksportu polskiej żywności. Obiekt ma zostać uruchomiony pod koniec 2022 r. w sąsiedztwie trasy S14.

Będzie to 25. terminal włączony w sieć grupy Contargo, która ma podobne bazy w Holandii, Francji, Szwajcarii i Niemczech. – Terminal multimodalny to nie tylko przeładunek kontenerów dostosowany do różnych rodzajów transportu, ale i przepakowywanie towarów zgodnie z zamówieniem eksporterów – wyjaśniła Żaklina Kaczmarek ze spółki Contargo Hatrans Łódź, która wybuduje terminal.

Nowy terminal w Łodzi ma być dostosowany do przechowywania kontenerów chłodniczych. Będzie to możliwe dzięki użyciu specjalnych agregatów. Wiceprezes Kaczmarek podkreśliła, że łódzki terminal zajmie się głównie eksportem polskiej żywności, szczególnie przetwórców z regionu łódzkiego, zarówno do krajów zachodnich, jak i na wschód, m.in. do Chin i krajów rosyjskojęzycznych.

(jak)

– Obowiązuje embargo na transport przez Rosję, ale dozwolone są tzw. przewozy kontrolowane. To rodzaj transportu przy zastoso-

waniu plomby lokalizacyjnej na kontenerze, która pozwala kontrolować tranzyt towarów dalej na wschód i do Chin. Chodzi nie tylko o transport drogowy oraz morski, lecz także kolejowy – zaznaczyła wiceprezes.

– PKP Cargo planuje budowę terminalu w Karsznicach, niedaleko Zduńskiej Woli, służącego do przeładunku kontenerów i formowania pociągów w dalszą drogę, m.in. do terminalów kompaktowych, takich jak nasz – dodała Kaczmarek.

Koszt inwestycji szacuje się na kilkadziesiąt milionów złotych. Firma Contargo wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi o dofinansowanie projektu z funduszy europejskich.



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





PKN ORLEN POPRAWIŁ RATING RYZYKA

PRZEMYSŁ \ PKN Orlen otrzymał ocenę ryzyka ESG agencji Sustainalytics na poziomie 28,1 pkt, co oznacza poprawę o 7,3 pkt w stosunku do ubiegłego roku. Tym samym polski koncern uplasował się na piątej pozycji spośród 86 firm z segmentu Oil & Gas Refining and Marketing.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA 2020

11

MAKROEKONOMIA \ Wysokie tempo rozwoju Polski przed kryzysem

GUS koryguje PKB Polski w górę

Realny wzrost PKB w Polsce w 2019 r. względem 2018 r. wyniósł nie 4,1 proc., jak podawano jeszcze w kwietniu, ale 4,5 proc. – wynika z komunikatu opublikowanego wczoraj przez GUS. To oznacza, że w ubiegłym roku, po 4 latach rządów Zjednoczonej Prawicy, Polska była jednym z najszybciej rozwijających się państw Europy i grupy OECD.

Paweł Woźniak

Główny Urząd Statystyczny (GUS) skorygował wczoraj nieco historyczne już dane, niemniej jednak pokazują one, w jakiej kondycji znajdowała się polska gospodarka u progu pandemii i związanej z nią kryzysu.

Według skorygowanego szacunku GUS produkt krajowy



Według skorygowanego szacunku GUS PKB Polski w 2019 r. wzrósł realnie o 4,5 proc. | fot. mat. pras./d

brutto (PKB) w 2019 r. wzrósł realnie o 4,5 proc. w porównaniu z 2018 r. Wynik uległ zmianie w stosunku do tego podawanego blisko pół roku temu o 0,4 pkt proc. Skala korekty jest więc stosunkowo duża. „Prezentowane dane o PKB i jego elementach za 2019 r. zostały zrewidowane, w stosunku do opublikowanych w dniu 22.04.2020 r. z tytułu uwzględnienia pełniejszych rocznych informa-

cji o wynikach dla całego roku 2019 dotyczących: finansów przedsiębiorstw, handlu zagranicznego w zakresie obrotów towarowych i usług oraz rachunków sektora instytucji rządowych i samorządowych opracowanych na potrzeby październikowej notyfikacji fiskalnej tego sektora” – wyjaśnił przyczynę korekty urząd.

„GUS zrewidował historyczne dane o PKB. Wzrost PKB

w 2019 r. wyniósł 4,5 proc. wobec wcześniejszego szacunku 4,1 proc., głównie za sprawą przeszacowania w górę spożycia publicznego” – dodali analitycy Banku Pekao. Przyznali, że to również w dużej mierze konsekwencja uwzględnienia pełniejszych danych rocznych.

Od 4 lat Polska rokrocznie należy do ścisłych liderów rozwoju gospodarczego w Europie. Obecnie GUS

szacuje, że PKB Polski w latach 2016–2018 rósł odpowiednio o 3,1 proc., 4,8 proc. i 5,4 proc., by rok temu osiągnąć poziom 4,5 proc. niedostępnym w tym czasie dla niemal wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Zresztą rok 2019 był bardzo trudny dla całej UE, a szczególnie strefy euro. Według danych Eurostatu w całym 2019 r. wzrost PKB w strefie euro wyniósł 1,2 proc. (wobec 1,9 proc. w 2018 r.), a w całej Unii sięgnął 1,5 proc. (wobec 2,1 proc. w 2018 r.).

W ostatnich miesiącach 2019 r., w przededniu kryzysu, wzrost gospodarczy w Europie, szczególnie zachodniej, praktycznie zamarł. Na skraj recesji znalazły się Francja i Włochy, a Niemcy i Wielka Brytania odnotowały zerowy wzrost PKB. W ostatnim kwartale 2019 r. PKB wyrównany sezonowo zwiększył się w ujęciu kwartalnym zaledwie o 0,1 proc. w strefie euro i o 0,2 proc. w całej UE.

Opieka farmaceutyczna wsparciem dla opieki zdrowotnej

OCHRONA ZDROWIA \ Wprowadzenie w Polsce opieki farmaceutycznej, która pozwoli na wykorzystanie w pełni kompetencji i wiedzy farmaceutów, przyczyni się do odciążenia lekarzy, będzie korzystne dla pacjentów i całego polskiego systemu opieki zdrowotnej – wynika z raportu przygotowanego przez kancelarię DZP.

Uwarunkowania demograficzne, niedobór kadr medycznych, problemy z finansowaniem usług zdrowotnych sprawiają, że polscy pacjenci mają utrudniony dostęp do opieki medycznej, co odbija się na kondycji zdrowotnej społeczeństwa. Rośnie więc potrzeba wprowadzenia rozwiązań, które poprawiłyby tę sytuację. – Przy obecnych wyzwaniach polskiego systemu ochrony zdrowia zwiększenie kompetencji farmaceutów to konieczność – mówi Marcin Czech, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Farmakoeconomicznego, kierownik Zakładu Farmakoeconomicznego Instytutu Matki i Dziecka, podczas prezentacji raportu kancelarii DZP, dotyczącego wdrożenia opieki farmaceutycznej w Polsce.

Wprowadzenie opieki farmaceutycznej w Polsce

ma usankcjonować ustawy o zawodzie farmaceuty, której projekt jest obecnie procedowany w Sejmie. Szereg nowych obowiązków dla farmaceutów to jednak dodatkowy koszt dla budżetu państwa. Eksperti DZP wskazują, że rozwiązaniem mogłoby być m.in. wprowadzenie opieki do koszyka świadczeń gwarantowanych oraz ustanowienie NFZ podmiotem odpowiedzialnym za kontraktację i nadzór nad opieką farmaceutyczną. – Wprowadzenie opieki farmaceutycznej nie wiąże się tylko z kosztami. Należy się też spodziewać oszczędności po stronie płatnika publicznego, wynikających z uniknięcia wielu powikłań farmakoterapii, a także lepszego przestrzegania zaleceń lekarzy przez pacjentów – stwierdził Krzysztof Łanda, założyciel Fundacji Watch

Health Care, były wiceminister zdrowia.

Opieka farmaceutyczna funkcjonuje z powodzeniem od lat w wielu krajach. – Na przykład w Holandii apteki wprowadziły przeglądy lekowe wspierane nowoczesnymi rozwiązaniami informatycznymi pozwalające farmaceutom na reagowanie w przypadku konfliktów lekowych lub konieczności uzupełnienia terapii pacjenta. Z kolei ubezpieczyciele obsługujący publiczny system ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie danych o skuteczności i efektywności finansowej takiego rozwiązania zdecydowali się na finansowanie przeglądu lekowego z obowiązkowej składki zdrowotnej – podkreślił Artur Łakomiec, prezes spółki Gemini Polska, zarządzającej siecią aptek.

..... (ar)

PGE zamierza złożyć ofertę na aktywa CEZ

INWESTYCJA \ Polska Grupa Energetyczna jest zainteresowana zakupem aktywów czeskiego przedsiębiorstwa energetycznego CEZ w Polsce. Informację potwierdził prezes PGE Wojciech Dąbrowski.

PGE jest zainteresowana aktywami CEZ w Polsce i zamierza złożyć ofertę – poinformował Dąbrowski. Jak dodał, nie chodzi o wszystkie, a tylko niektóre składniki majątku czeskiej spółki. – Pewnie złożymy ofertę – zapowiedział szef PGE w kulisach VI Ogólnopolskiego Szczytu Gospodarczego w Lublinie.

W połowie września br. CEZ poinformował, że oficjalnie rozpoczął proces inwestycji w Polsce, który objął pięć polskich spółek: CEZ Skawina, CEZ Chorzów (w tym projekt CEZ Chorzów II), CEZ Produkty Energetyczne Polska i CEZ Polska. Czeska spółka jest w fazie badania zainteresowania rynkowego.

Spółki grupy CEZ w Polsce posiadają dwie jednostki kogeneracyjne, wytwarzające ciepło i energię elektryczną w skojarzeniu. CEZ Skawina jest drugim co do wielkości dostawcą ciepła do Kra-

kowa (z ok. 25-proc. udziałem) i Skawiny. CEZ Chorzów to jeden z największych dostawców ciepła do Katowic i innych aglomeracji miejskich na Śląsku. W ubiegłym roku CEZ Skawina i CEZ Chorzów wyprodukowały łącznie 2443 GWh energii elektrycznej i 5 366 TJ ciepła. Obie elektrownie posiadają technologię współspalania biomasy.

Z kolei Grupa PGE wytwarza 41 proc. produkcji netto energii elektrycznej w Polsce, a jej udział w rynku ciepła wynosi 18 proc. Na obszarze dystrybucyjnym wielkości ok. 123 tys. km kw. PGE obsługuje 5,5 mln klientów. Jej udział rynkowy pod względem wolumenu dystrybuowanej energii elektrycznej wynosi 25 proc., a sprzedaż do odbiorców końcowych – 33 proc.

..... (p.woz.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



ZŁE WIEŚCI \ Zamiast listopada 2020 r. będzie kwiecień 2021 r. Producenci postanowili przesunąć premierę filmu „Nie czas umierać” o przygodach Jamesa Bonda ze względu na COVID-19. Sieć kin Cineworld rozważa zamknięcie wszystkich swoich kin w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Przełożenie nowego filmu o 007 pozostawiło dużą dziurę w harmonogramach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA 2020

KULTURA

13

Sztuczna inteligencja maluje obrazy, komponuje muzykę, a nawet pisze książki. Po raz pierwszy w Polsce w ramach trwającego Festiwalu Cyfryzacji zorganizowano konkurs Digital Ars dla twórców, którzy angażują do tworzenia kultury sztuczną inteligencję.

Sylvia Krasnodębska

Konkurs powstał po to, aby promować innowacje w Polsce, ale też pokazywać, że nowe technologie nie tylko mogą się przydać każdemu z nas, lecz wpływają także na sztukę i kulturę, co chcemy pokazać również artystom. Tuż po festiwalu Instytut Adama Mickiewicza organizuje Festiwal Digital Culture, którego celem jest też oswojenie ze sztuczną inteligencją. Chcemy pokazywać, że robot to tylko algorytmy, które pomagają tworzyć sztukę – powiedział w Informacjach Kulturalnych w TVP Piotr Michał Mieczkowski, dyrektor Fundacji Digital Poland.

W ramach trwającego od 1 do 10 października Festiwalu Cyfryzacji zorganizowa-

NOWE TECHNOLOGIE \ Algorytmy zamiast wyobraźni

Robot artysta



Pracę sztucznej inteligencji wystawiono na sprzedaż po raz pierwszy w październiku 2018 r. w domu aukcyjnym Christie's w Londynie
| fot. mat. pras./d

wany został konkurs Digital Ars. To konkurs skierowany do zespołów oraz artystów, którzy tworzą sztukę dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Do konkursu nale-

ży nadsyłać media artystyczne w postaci obrazu, wideo, dźwięku bądź tekstu napisanego w języku polskim lub angielskim z pomocą sztucznej inteligencji. Sztuka po-

winna być stworzona w całości przez oprogramowanie uruchomione na komputerze i być obrazem cyfrowym, plikiem wideo, plikiem dźwiękowym lub plikiem tekstowym,

a jej generowanie musi być powtarzalne poprzez uruchomienie wskazanego oprogramowania.

Nabór trwa do końca listopada. Konkurs odbywa się w trzech kategoriach: otwartej, gdzie dozwolona jest pełna kreatywność, nowej, gdzie za pomocą algorytmów stworzyć można niepowtarzalne dzieło sztuki, i metamorfozy/transformacji, które są artystyczną interpretacją znanych dzieł. Nagrodzone produkcje zostaną wystawione na aukcji w Królikarni, warszawskim oddziale Muzeum Narodowego.

Pracę sztucznej inteligencji wystawiono na sprzedaż po raz pierwszy w październiku 2018 r. w domu aukcyjnym Christie's w Londynie. Licytowano wówczas rozmazany, wygenerowany przez maszynę obraz. Początkowo szacowano jego wartość na 7 tys. dol., a sprzedaż się za ponad 430 tys. Mario Klingemann ps. Quasimondo, artysta z Monachium, współpracujący z Google Arts & Culture, uważa, że kultura powstająca dzięki sztucznej inteligencji staje się artystycznym wyrazem sama w sobie i zasługuje na prezentację jako nowy rodzaj sztuki, a nie tylko twórczość wykorzystująca nowe technologie.

Miniatury arcydzieła do kontemplacji

WYSTAWA \ O najlepszych galeriach mówi się, że są świątyniami sztuki. Na niektórych wystawach można się rzeczywiście modlić i kontemplować ukazane sceny biblijne. Jedną z takich ekspozycji jest otwarta właśnie na Zamku Królewskim w Warszawie prezentacja kolekcji plaket.



Wiele plaket wmontowano w oskulatoria, które służyły do przekazywania znaku pokoju
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Na ekspozycji „Mistrzowie reliefu. Najcenniejsze plakiety XV–XVIII w. z dawnej kolekcji Andrzeja Ciechanowieckiego” zobaczyć można blisko 40 miniaturowych arcydzieł sztuki. Warto się przyjrzeć z bliska najdrob-

niejszym szczegółom zdradzającym misterną pracę i talent ich twórców. – Mistrzowie, którzy na co dzień realizowali monumentalne rzeźby w marmurze, w wolnych chwilach sięgali po niewielkie plakietki jako środek

wyrazu artystycznego. Nierzadko robili to dla własnej przyjemności, dla sprawdzenia siebie, niekiedy wykonywali je na zlecenie. Reliefy często miały zastosowanie praktyczne, umieszczano je na sprzętach liturgicznych – mówi kurator wystawy dr Artur Badach. Przykładem może być oskulatorium (znane też pod nazwą PAX). W renesansie podczas liturgii na znaku pokoju wierni składali na nich pocałunek.

Reliefy wykonywano z różnych metali – złota, srebra, miedzi czy połączanego brązu. – Te plakietki, które zawojowały Europę od końca XV w., były wyrazem przekazywanej mody na sztafaż, na formy wykonywania oraz sposobem lansowania twórców czy warsztatów. Warto zauważyć, że niemal zawsze ukazują one zagadki. Żeby dobrze rozszyfrować ich tajemnice, trzeba sięgnąć po Biblię, po mitologię Greków i Rzymian oraz znać historię polityczną czasów, gdy te plakietki powstawały – mówi Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie. Ekspozycji, czynnej do 5 stycznia 2021 r., towarzyszy ciekawy program edukacyjny.

Anna Krajkowska

Sukces polskiej animacji

FESTIWAL \ Film „Zabij to i wyjedź z tego miasta” Mariusza Wilczyńskiego otrzymał w nocy z piątku na sobotę nagrodę główną w kategorii animacji pełnometrażowej podczas 44. Międzynarodowego Festiwalu Animacji w Ottawie.

Film powstawał przez 14 lat i został już wyróżniony na 43. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych w Annecy we Francji. „Annecy i Ottawa są dla filmów animowanych tym, czym Cannes i Berlinale lub Wenecja dla filmów aktorskich” – napisał w sobotę na Facebooku Wilczyński. Światowa premiera filmu odbyła się w lutym podczas 70. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie. Festiwal w Ottawie, odbywający się w tym roku wirtualnie, rozpoczął się 23 września, a zakończy się

4 października. Zgłoszono na niego 1950 filmów z 84 krajów, spośród nich wybrano 98 animacji.

Animację „Zabij to i wyjedź z tego miasta” Wilczyńskiego opisano jako „autobiograficzną impresję, reminiscencję obrazów z dzieciństwa, w której odzywa wspomnienie nieżyjących rodziców i rodzinnego miasta Łodzi”. Głosu bohaterom użyczyli m.in. Krystyna Janda, Andrzej Chyra, Maja Ostaszewska i Małgorzata Kożuchowska.

sk. PAP



Animacja „Zabij to i wyjedź z tego miasta” powstawała przez 14 lat
| fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

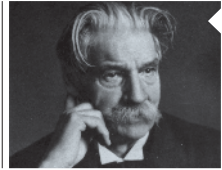
O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki duchowny luterański, teolog, filozof i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

\\ To, co możesz uczynić, jest tylko małą kroplą w ogromie oceanu,
ale właśnie jest tym, co nadaje znaczenie twojemu życiu. \\

BIAŁORUŚ \ Kalendarium działań państwa polskiego

Nie jesteście sami – czyli białoruska dyplomacja Rzeczypospolitej

Kierowane pod adresem rządu RP przez opozycję oskarżenia o bierność i głoszona przez nią teza, że „słaba pozycja Polski w UE skutkuje przejęciem inicjatywy w kwestii Białorusi przez Litwę”, są rażąco sprzeczne z faktami. W istocie mamy do czynienia z bardzo aktywną polityką polską oraz solidarną i skoordynowaną współpracą Polski i Litwy w tej dziedzinie. Narracja opozycji, stwarzając wrażenie konkurencji między Wilnem a Warszawą, w istocie jest krokiem w kierunku wywołania polsko-litewskich niesnasek. Te zaś służyłyby wyłącznie Moskwie.

Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

Rosja to dostrzega i prowadzi swoją propagandę w podobnym duchu, sugerując z kolei, że „Polacy podbijają Litwie Cichanowską” – czyli „kradną owoce polityki litewskiej”. W efekcie propaganda polskiej opozycji skierowana do własnej opinii publicznej i propaganda rosyjska skierowana na Litwę uzupełniają się wzajemnie i obiektywnie sprzyjają skłóceniu obu krajów – tzn. Polski i Litwy. Na szczęście jak dotąd zupełnie nieskutecznie. Fakty przeczą narracji tak polskiej opozycji, jak i Rosji.

Działania Polski: prezydent, premier, MSZ

W sprawie Białorusi staniem dyplomacji RP nastąpiło wiele wydarzeń kluczowych dla zbudowania dla niej należnego miejsca na forum międzynarodowym.

Jeszcze przed wyborami na Białorusi – tzn. przed 7 sierpnia – doszło do wspólnej deklaracji ministrów spraw zagranicznych Trójki Weimarskiego (Polski – Jacka Czaputowicza, Niemiec – Heiko Maasa i Francji – Jeana-Yves’a Le Driana) związanej z wezwaniem do uczciwego przeprowadzenia elekcji prezydenta na Białorusi.

Po wyborach, 9 sierpnia, nastąpiła deklaracja prezydentów Polski Andrzej Duda i Litwy Gitana Nausėdy. 10 sierpnia – oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Trójki Lubelskiego (Polski, Litwy i Ukrainy). 11 sierpnia na konferencji prasowej w Rydze ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii w obecności szefa dyplomacji polskiej Czaputowicza poparli zgłoszoną przez niego do szefa dyplomacji UE Josepa Borrelli inicjatywę zwołania

spotkania ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich UE.

12 sierpnia miało miejsce uzgodnienie przez prezydentów Polski i Litwy wspólnych kroków w sprawie Białorusi, 13 sierpnia – apel prezydentów Polski, Estonii, Litwy i Łotwy w sprawie Białorusi, 14 sierpnia – wideokonferencja Rady UE (ministrów spraw zagranicznych), zwołana z inicjatywy Polski, i tego samego dnia – ogłoszenie przez premiera Morawieckiego planu „Solidarni z Białorusią” (wsparcie dla represjonowanych Białorusinów) oraz telefoniczna rozmowa o Białorusi prezydenta RP z jego niemieckim odpowiednikiem Frankiem-Walterem Steinmeierem.

17 sierpnia odbyła się telekonferencja prezydentów Polski, Litwy, Łotwy i Estonii skutkująca podtrzymaniem stanowiska w sprawie Białorusi sformułowanego przez nich 13 sierpnia. 18 sierpnia miała miejsce rozmowa prezydenta RP z sekretarzem generalnym NATO na temat Białorusi i amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce, 19 sierpnia – szczyt UE online w sprawie Białorusi zwołany z inicjatywy premiera Morawieckiego, i tego samego dnia wspólne oświadczenie na temat Białorusi prezydentów Grupy Wyszehradzkiej (V4). W dniach 27–28 sierpnia odbyło się zaś spotkanie ministrów spraw zagranicznych UE w formule Gymnich w Berlinie już z udziałem nowego szefa polskiej dyplomacji prof. Zbigniewa Raua, poświęcone w znacznej mierze Białorusi.

Cichanowska w Polsce i „plan dla Białorusi”

9 września premier Mateusz Morawiecki spotkał się ze Świątlaną Cichanowską, zapowiedział stworzenie planu pomocy dla Białorusi i wręczył jej klucze do Domu Białoruskiego w Warszawie. Tego samego dnia Cichanowska spotkała się też z przewodniczącym Solidarności

Piotrem Dudą, a w Karpaczu w ramach Forum Ekonomicznego 2020 „Europa po pandemii: Solidarność, Wolność, Wspólnota?” minister spraw zagranicznych RP prof. Rau wręczył jej nagrodę specjalną forum. W trakcie wygłoszonej z tej okazji laudacji dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Sławomir Dębski tytułował ją zaś prezyden-

\\ Nieobjęcie sankcjami UE samego Łukaszenki także było błędem. Opozycja białoruska słusznie wskazuje, że tłumaczenie, iż uczyniono tak dla „podtrzymania dialogu”, jest niewiarygodne, gdyż dyktator z Mińska odmówił jakiegokolwiek dialogu z protestującymi, nie ma zatem żadnego procesu, który można by w ten sposób podtrzymywać. \\

tem elektem Białorusi, co było wyrazistą demonstracją polityczną.

11 września odbyło się spotkanie premierów Grupy V4. W jego trakcie kwestia białoruska była jednym z trzech omawianych tematów.

17 września kwestia Białorusi była przedmiotem rozmów szefa Gabinetu Prezydenta RP ministra Krzysztofa Szczerskiego z doradcą

prezydenta USA ds. bezpieczeństwa Robertem O’Brienem. 21 września wspólną deklarację na temat Białorusi, zawierającą apel do UE o wsparcie demokratycznych dążeń Białorusinów, wydali prezydenci Polski (Andrzej Duda), Litwy (Gitanas Nausėda) i Rumunii (Klaus Iohannis).

24 września w Brukseli odbyły się z inicjatywy premiera RP konsultacje z przewodniczącą KE i przywódcami państw V4, w ramach których jednym z trzech (obok budżetu UE i kwestii imigracji) głównych tematów był plan pomocy dla Białorusi. Ukoronowaniem tego procesu było zaś jednomyślne przyjęcie przez 27 państw członkowskich UE na szczycie w Brukseli „planu dla Białorusi” zaproponowanego przez Polskę.

Obok działań wielostronnych – konsolidujących poparcie dla Białorusi na arenie międzynarodowej – Polska wspiera także obecny ruch białoruski indywidualnie. Finansowane z polskiego budżetu i nadające z Polski TV Bielsat, Radio Racja, a także stworzone przez białoruską emigrację i działające z Polski kanały blogerskie, jak np. Nexta, przełamują monopol informacyjny Łukaszenki i Rosji.

Plan Morawieckiego dla Białorusi

Przyjęty przez UE 2 października plan dla Białorusi opiera się na założeniu pobudzenia gospodarki białoruskiej w drodze infrastrukturalnych inwestycji zagranicznych, finansowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju oraz Europejski Bank Inwestycyjny. UE ma także wprowadzić „liberalizację systemu wizowego” dla Białorusinów.

Przyjęty plan ma obecnie znaczenie przede wszystkim polityczne w dwóch wymiarach. Demonstruje zdolność Polski do przeformowania swoich projektów w UE i jest sygnałem ze strony UE

oraz Polski, a także intensywnie popierającej go Litwy, skierowanym do Białorusinów i pokazującym im, że nie są osamotnieni i po obaleniu dyktatora mogą liczyć na duże wsparcie z Zachodu.

Ani projekt inwestycji infrastrukturalnych z wykorzystaniem unijnych instytucji finansowych, ani zgoda na liberalizację systemu wizowego UE w odniesieniu do obywateli białoruskich nie mogą być jednak wdrożone jednostronnie przez UE. Wymagają współpracy państwa białoruskiego, a to, jak długo będzie rządzone przez Łukaszenkę, współpracować nie będzie. Jest to zatem instrument przygotowywany na koniunkturę polityczną, która nadejdzie wraz z obaleniem dyktatury na Białorusi, ale nie jest to narzędzie obecnego radzenia sobie z ową dyktaturą.

Sankcje raczej symboliczne

Sankcje nałożone przez UE na reżim Łukaszenki, którymi objęto zaledwie 40 osób, z wyłączeniem samego dyktatora, mają znaczenie wyłącznie symboliczne i nie wpłyną na politykę władz w Mińsku. Na reżim ten od 1997 r. UE nakładała rozmaite sankcje tej właśnie skali i nigdy nie przyniosły one spodziewanego efektu.

Żadnymi sankcjami nie zagrożono przy tym Rosji. To błąd – zachęta dla Kremia do nasilenia ingerencji. Podobnie błąd wypadają sankcje USA (siedem osób) oraz Wielkiej Brytanii i Kanady (10 osób). Sankcje Zachodu i wykluczenie z sankcji UE Łukaszenki zostały już skrytykowane przez opozycję białoruską jako niedostateczne.

Polska, państwa bałtyckie i sami Białorusini mieli nadzieję na stworzenie systemu obejmowania sankcjami każdego zidentyfikowanego funkcjonariusza reżimu, który dopuścił się fałszerstw wyborczych lub przemocy wobec protestujących. Lista taka powinna być otwarta, na bieżąco uzupełniana i obejmować wszystkich zidentyfikowanych siepaczy (zapewne kilka tysięcy osób).

Nieobjęcie sankcjami UE samego Łukaszenki także było błędem. Opozycja białoruska słusznie wskazuje, że tłumaczenie, iż uczyniono tak dla „podtrzymania dialogu”, jest niewiarygodne, gdyż dyktator z Mińska odmówił jakiegokolwiek dialogu z protestującymi, nie ma zatem żadnego procesu, który można by w ten sposób podtrzymywać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Paweł Jasienica

(1909–1970) polski historyk, pisarz, eseista i publicysta, oficer Armii Krajowej

\\ Rzeczpospolita Obojga Narodów była tworem jedynym w swoim rodzaju, wspaniałym, twarzą obróconym w przyszłość, lecz trudnym, wymagającym nieustannej, zegarmistrzowskiej troski o wielorakie we wnętrzu jej obracające się kółka, trybiki i całe koła napędowe. \\

PUBL...

15

REKONSTRUKCJA RZĄDU \ MEN – resort frontowy

Minister wojny

Obiegowym określeniem „minister wojny” posługiwano się dawniej w stosunku do osoby odpowiedzialnej w rządzie za wojsko i obronę narodową. Oficjalnie nazwa ta funkcjonowała w wielu państwach w XIX w., ale w znanych z umiłowania pokoju Niemczech czy Japonii aż do 1945 r. Zanikło ono w naszym języku potocznym, wygląda jednak na to, że niezależnie od politycznych deklaracji i chęci spokojnej kontynuacji prac do końca kadencji, w zrekonstruowanym gabinecie będziemy mieli kilku ministrów wojny, choć niekoniecznie zajmować się będą wojskiem.



Krzysztof Karnkowski

Pierwszym ministrem wojny nowego rządu będzie odpowiedzialny za edukację prof. Przemysław Czarnek, poseł i były wojewoda lubelski.

Jak Buttiglione

Czarnek znany jest z mocno konserwatywnych poglądów, co już na starcie powoduje bardzo negatywne przyjęcie najpierw zapowiedzi jego nominacji, a obecnie objęcia przez niego urzędu. Sytuacja ta może przypominać czasy, gdy Roman Giertych był jeszcze symbolem zła dla opozycji, która wysyłała go do wora i jeziora. Albo czasy jeszcze dawniejsze, gdy dowiedzieliśmy się, że choć Unia Europejska jest rajem swobód obywatelskich i demokracji, konserwatysta Rocco Buttiglione nie może zostać unijnym komisarzem ds. sprawiedliwości. Tym razem Czarnka dyskwalifikować mają niektóre jego wypowiedzi, zwłaszcza te dotyczące LGBT oraz współczesnych modeli rodziny i macierzyństwa. I tu analogia z Buttiglionem wydaje się szczególnie na miejscu, bo to właśnie poglądy Włocha na te dwie dziedziny współczesnego życia społecznego zablokowały jego unijną karierę. Warto dodać, że nie wpłynęły jednak na jego obecność w polityce włoskiej. Choć przegrał wybory na burmistrza Turynu, pozostawał jednak przez kilka lat ministrem w rządzie Silvio Berlusconi, a do senatu wybierany jest regularnie w kolejnych wyborach.

Wiadomość dla ministra

O tym, że wojnę potencjalnemu szefowi resortu wypowiada radykalna lewica obywatelowa, przekonaliśmy się w zeszły piątek. Tego dnia rano pracownicy MEN znaleźli na historycznych ścianach



Nie będę robił żadnej rewolucji, ideologicznej wojny. Będę bronił szkół i uczelni przed rewolucją i taką wojną – zapewnia Przemysław Czarnek | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

resortu wymalowane sprayem imiona dzieci, które popełniły samobójstwa, a które wcześniej utożsamiały się z mniejszościami seksualnymi. Lewicowi komentatorzy nie ukrywali, że traktować ten akt wandalizmu należy jako wiadomość dla nowego ministra. Wiadomość, lecz również oskarżenie pod jego adresem, gdyż, według nich, to właśnie wypowiedzi Czarnka i innych konserwatystów tworzą klimat, w którym niezrozumiane dzieci targają się na życie. Polityczna instrumentalizacja podobnych dramatów to temat wymagający oddzielnej dyskusji, której, jak się obawiam, nikt się nie podejmie. Tym razem została ona dokonana w celu stygmatyzacji nie lubianego polityka. Kontynuacją tej strategii była późniejsza demonstracja przed siedzibą ministerstwa, na której widziano zresztą tych samych co zawsze protestujących. Pojawiły się wreszcie apele do prezydenta o zablokowanie tej nominacji, do nauczycieli zaś o podjęcie strajku.

Przy okazji tego ostatniego apelu z internetowych dyskusji z udziałem samych nauczycieli dowiedzieliśmy się, że poprzedni protest nie okazał się dla tej grupy całkiem bezkosztowy. Z jednej strony jego uczestnicy odczuli dość mocno społeczną niechęć, z drugiej odczuli skutki finansowe strajku, co stawia pod znakiem zapytania wiarygodność samorządowców z PO, którzy zapewnić im mieli stosowne rekompensaty. Okazuje się, że jedyne, co dało im poparcie polityków, to wzmocnienie społeczne przekonania o politycznym charakterze protestu. W ten sposób realne problemy środowiska zeszyły na dalszy plan, zagłuszone deklaracjami opozycji, głupawymi piosenkami i przykryte maskami krów oraz świń – i tyle właśnie z tamtego wydarzenia, poza nerwami młodzieży i rodziców zapamiętano. Trudno więc dziwić się, że nauczyciele nie palą się dziś do strajku. Do protestu namawia się jednak także młodzież, już przecież

prowadzoną przez zachowujących rewolucyjną czujność pedagogów na barykadzie Młodzieżowego Strajku Klimatycznego. Tym razem znakiem sprzeciwu ma być mało oryginalne ubieranie się przez tydzień na czarno, które zapewne przyszło komuś do głowy, gdy przypomniał sobie czarny protest, mający niedawno swoją kolejną rocznicę.

MEN – zadanie numer 1

W tym miejscu dochodzi my do najpoważniejszego problemu, przed jakim staje nowy minister edukacji. Wchodzące w życie nowe pokolenia z jednej strony wydają się kulturowo oderwane od świata dorosłych, z drugiej jednak podatne są na najbardziej szkodliwe ideologie proponowane przez ten świat. Największą winę ponosi tu prawdopodobnie nieustanna seksualizacja młodzieżowej oferty popkultury, gdzie zbiegły się motywy komercyjne i ideologiczne. W efekcie mamy do czynienia z licznymi, bardzo

niepokojącymi zjawiskami o wymiarze globalnym, jak wzrost nastrojów depresyjnych, niskiej samooceny, poczucia wyobcowania, leczonych coraz częściej radykalnymi poglądami i werbalną (choć jak coraz częściej widzimy, przechodząca w fizyczną formę) agresją.

System edukacji powinien się stać przeciwwagą dla tego chaosu, porządkować go, oferując alternatywę i pomoc. W tym ostatnim potrzebna będzie współpraca z resortem zdrowia. Problemy dziecięcej psychiatrii i brak pomocy psychologa już na poziomie szkoły zemszczą się w najlepszym razie przy urnie wyborczej, w najgorszym – imionami kolejnych młodych i bardzo młodych samobójców, których śmierć da jedynie paliwo bezwzględnyemu rewolucjonistom. Przy tak wielkim ryzyku niebezpiecznej zmiany społecznej w najmłodszych pokoleniach funkcja szefa resortu edukacji staje się więc funkcją frontową.

Świadomy zagrożenia konserwatysta jest tu poważnym zagrożeniem dla wielu środowisk, stąd więc duży opór i zapowiedź nieustającego ostrzału ministra. „Spokojnie. Nie lękajcie się. Wszystko, co będę robił, będzie bazowało wyłącznie na prawie i będzie w granicach obowiązującego porządku prawnego” – uspokaja nastroje sam Czarnek w rozmowie z PAP. „Nie będę robił żadnej rewolucji, ideologicznej wojny. Ja będę bronił szkół i uczelni przed rewolucją i taką wojną” – mówi w wywiadzie dla tygodnika „Sieci”. I to właśnie stanowi chyba największy problem dla tych, dla których szkoła ma być inkubatorem potężnej społecznej zmiany.

Jednak nie tylko prof. Czarnek zaczyna ministerialną karierę w tym rozdaniu z zapowiadającym kłopoty bagażem dużej niechęci. O ile w przypadku Czarnka trudno oczekiwać akceptacji środowisk już na starcie wrogich prawicy, o tyle w przypadku równie chłodno przywitanych nowych ministrów rolnictwa i pracy chodzi o dobre relacje z jej bazowym elektoratem, dlatego obserwacja rozwoju sytuacji będzie ciekawa również z punktu widzenia społecznego poparcia dla rządu.

Inną jeszcze wojnę stoczyć musi minister zdrowia, choć, jak się właśnie okazało, i w tej wojnie musi wziąć udział Przemysław Czarnek. To jednak oddzielny temat, którym nieraz jeszcze będziemy musieli się zająć.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



ARCHITEKTURA \ Jedną z dziewiętnastu kaplic otaczających nawę główną katedry na Wawelu jest kaplica Wazów. Nazywana była częstą Prandocińską z powodu poprzedniej kaplicy ufundowanej w tym miejscu przez bp. Jana Prandotę. Fundusze na budowę mauzoleum Wazów zebrali królowie Zygmunt III Waza i Władysław IV, samą budowę natomiast zrealizował dopiero Jan Kazimierz w latach 1664–1667.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

O SZTUCE

WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA 2020

17

ZAMEK KRÓLEWSKI \ Wokół wystawy „Tomasz Dolabella. Wenecki malarz Wazów”

Wizerunek dumnego Sarmaty

To nieczęsty przypadek w dziejach polskiej kultury, by malarz wykształcony w XVI-wiecznej Wenecji i świadomy niezwykle artystycznych walorów charakteryzujących pracownie weneckich mistrzów podczas wieloletniego pobytu w Polsce zaczął odstępować od wcześniej praktykowanych zasad i przejął wiele z manier lokalnej sztuki sarmackiej. Oczywiście był to długi proces, podczas którego Tomasz Dolabella (1570–1650) namalował, przede wszystkim dla polskich świątyń, wiele wyśmienitych dzieł kompozycją, kolorystyką i światłem nawiązujących do słynnej szkoły weneckiej

Jednym z najbardziej znanych dzieł przypisywanych Tomaszowi Dolabelli jest obecnie przechowywany na Wawelu portret Stanisława Tenczyńskiego. Obraz w zamierzczłej przeszłości był ozdobą zamku w podkrakowskim Tenczynie (dziś zachowane ruiny), później aż do II wojny światowej znajdował się w kolekcji Potockich w pałacu w Krzeszowicach.

Jakub Sobieski (ojciec króla Jana III), musiał przygotować zrozpaczonego sędziwego ojciec Jan, wojewoda krakowski, zamykając tym samym dzieje rodu Tenczyńskich.

Wydarzenie to podkreśla widoczna w prawym górnym rogu obrazu portretu Stanisława Tenczyńskiego łacińska inskrypcja, domalowana najprawdopodobniej parę lat po śmierci Stanisława. Napis wykonany majuskułą głosi: „Stanislavs Comes in Tenczy Ioannis Palatini Crac.(oviensis) Vltimi Virorum De Tenczyn Filius” (Stanisław Pan na Tenczynie Jana wojewody krakowskiego ostatniego męża z Tenczy-na syn).

Majestat i uroda

Wizerunek Stanisława Tenczyńskiego ukazuje na płótnie o wymiarach 195 x 108 cm stojącą postać młodego mężczyzny w stroju polskim w jakiejś zamkowej komnacie. Ciekawym elementem obrazu jest umieszczone w prawym jego rogu okno. W europejskich konterfektach z tego czasu malowane w tle portretu okna najczęściej ukazywały w odległej przestrzeni jakąś pobożną fundację osoby portretowanej lub jakieś głośnie pole bitewne. Tymczasem na wizerunku młodego Tenczyńskiego okno spełnia wyłącznie funkcję dekoracyjną, nawiązującą do obowiązkowego sztafażu portretów reprezentacyjnych. Ta dekoracyjność i umowność sceny, podkreślona również innymi rekwizytami, takimi jak przykryty orientálną tkaniną stolik, leżąca na nim księga ze złożonymi stronicami, na której portretowany wspiera lewą rękę, zwraca uwagę patrzących na znaczenie rodu i powagę oraz dostojność młodego jego reprezentanta.

W portrecie staropolskim niezmiernie duże znaczenie



Wystawa „Tomasz Dolabella. Wenecki malarz Wazów” czynna będzie do 6 grudnia 2020 r. | fot. mat. pras./d

miały wiernie odwzorowane detale pysznego stroju osoby ukazanej na malowidle. Młody Tenczyński, oprócz dumnej sylwety, odznacza się też ubiorem, którego elementy pozwalają określić nie tylko zamożność magnackiego rodu, lecz także tworzą pole do popisu dla malarskich zdolności artysty. Głównym akcentem kolorystycznym obrazu jest biała delia (rodzaj płaszcza nakładanego na żupan) tak mistrzowsko przedstawiona, że czuje się prawie fakturę cennej materii. Równie malarsko potraktowany jest kołnierz

z futra sobolego oraz srebrzyste guzy, które tworzą zapięcie efektownej szaty. Młody Tenczyński głowę ma nakrytą ciemnobordowym kołpakiem ozdobionym złotą broszą ze szmaragdowym oczkiem. Z wycięcia delii wystaje czarno-złota rękójść karabeli, zaś niezwykle wyrafinowaną kolorystykę obrazu dopełniają złociste, safianowe buty portretowanego.

Ta dekoracyjność wiernie odtworzonego stroju to już wpływy sarmackich upodobań, natomiast subtelność kładzionych barw, tylko

pozornie tworzących płaskie plamy, to bez wątpienia wspaniała szkoła weneckiego malarstwa. Dolabella, pracując dla króla Zygmunta III Wazy i dla otaczającego go dworu, świetnie poznał gusta polskiej szlachty i połączył weneckie mistrzostwo koloru z sarmackim upodobaniem do dekoracyjności i splendoru.

Tematy biblijne

Typowo dworski portret Stanisława Tenczyńskiego, jak tłumaczą organizatorzy obecnej wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie pt. „Dolabella. Wenecki malarz Wazów”, nie mieścił się w przyjętej koncepcji pokazu, stąd nie zobaczymy go w zamkowych komnatach. Rzeczywiście warszawska ekspozycja skupia się przede wszystkim na przedstawieniach religijnych, chociaż i na nich Dolabella wprowadza postacie ubrane w sarmackie stroje właściwe dla wazowskiej epoki. Te wielkoformatowe religijne dzieła na wystawę wypożyczone zostały przeważnie z małopolskich kościołów i klasztorów, gdzie często na co dzień pełnią funkcje liturgiczne i są trudno dostępne dla szerokiej widowni. Zebranie po raz pierwszy przeszło dwudziestu dzieł Tomasza Dolabelli pozwala podziwiać kunszt artysty, ale przede wszystkim zwrócić uwagę na wpływy malarstwa weneckiego na sztukę polską, także dostrzec walory kultury sarmackiej, której nie oparł się mistrz Dolabella. Wystawa czynna będzie do 6 grudnia 2020 r.



Portret Stanisława Tenczyńskiego
| fot. mat. pras./d

Ostatni z rodu

Ostatnimi męskimi przedstawicielami rodu Tenczyńskich herbu Topór byli synowie Jana Magnusa, wojewody krakowskiego: Gabriel, Krzysztof i najmłodszy Stanisław (1611–1634). Dwaj starsi Tenczyńscy zginęli tragicznie bardzo młodo: Gabriel w pojedynku, Krzysztof w niejasnej strzelaninie we Włoszech. Również portretowany przez Dolabellę Stanisław zmarł jako młody człowiek na skutek ran poniesionych w czasie polowania na dziki. Uroczystości pogrzebowe, podczas których poegnalną mowę w obozie wojskowym na Podolu wygłosił



Śmierć św. Władysława | fot. mat. pras./d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



„TĘSKNOTA ZA WSCHODEM” \ Bohaterowie filmu są w różnym wieku i pochodzą z różnych środowisk, jednak wszyscy czują tęsknotę za NRD. Jej likwidacja nastąpiła już ponad 30 lat temu. Jak wyjaśnić żal za reżimem totalitarnym?

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (397) - serial 09:15 Leśniczówka (259) - serial 09:45 Ta jedyna (75) - serial 10:15 Komisarz Alex (99) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (154) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie - serial 11:25 Rodzinka.pl (254) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2299) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - teleturniej 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:15 M jak miłość (1530) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (134) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Dieta czy cud? - mag. 12:15 Ukryta prawda (1165) - serial 13:15 Szpital (962) - serial 14:20 Patent na dom - pr. rozryw. 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Szpital (963) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1166) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (707) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (708) - serial 09:40 Sekrety rodziny (154) - serial 10:40 Dlaczego ja? (981) - serial 11:40 Gliniarze (300) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (978) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1024) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Teleshopping 09:55 TweetUp 10:20 Teleshopping 10:35 Dziennikarski poker 11:05 W punkt 11:25 Teleshopping 11:40 Polska na dzień dobry 13:00 Teleshopping 13:15 Wolne głosy - popołudnie 13:35 Mówi się...	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:40 400. rocznica śmierci Matki Katarzyny z Kłobucka 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (829) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (270) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3670) - serial 18:30 Korona królów (398) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - telet.	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wieź miłość (403) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2299) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2300) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1531) - serial 21:50 Czerwona królowa (5) - serial 22:55 Tęsknota za Wschodem - film dokumentalny, Francja 2019. 00:00 O mnie się nie martw 12 (13) - serial 00:55 Rodzinka.pl (136) - serial 01:35 Paradoxs (10) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3101) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Chyłka - Kasacja (6) - serial Prawnik Joanna Chyłka podejmuje się obrony człowieka podejrzanego o zabójstwo dzieci. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Superwizjer 00:05 36,6°C (5) - pr. med. Specjaliści i światowej sławy lekarze przedstawiają sprawdzone, skuteczne i pewne metody walki z różnymi chorobami. 01:05 Projekt Lady - reality show 02:05 Urowadzona 2 (3) - serial 03:00 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (479) - serial 17:00 Gliniarze (489) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3084) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 20:05 Ninja Warrior Polska - reality show 22:10 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show 23:10 Zdrady (77) - serial 00:10 W dolinie Elah - dramat kryminalny, USA 2007	14:00 Teleshopping 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Teleshopping 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather 00:05 Dziennikarski poker 00:50 W punkt	12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium polskie 12:40 Święty Józef, w imieniu Ojca 13:30 Msza święta 14:30 Geniusz Stworzenia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 17:00 Z nami bezpiecznie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi! 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Szlif księżnej 23:40 Syria. Klasztor Mar Musa
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (260) - serial 21:00 Magazyn kryminalny 997 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Garść dynamitu - western, Włochy/Hiszpania 1971 02:35 Performer - film obyczajowy, Polska 2015					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIE
PANSTWO



SPORTY MOTOROWE

RAJD ANDALUZJI \ To już dziś. Motocyklista Adam Tomiczek i jadący na quadzie Kamil Wiśniewski wystartują w rozpoczynającym się dziś Rajdzie Andaluzji. Trasa będzie liczyć ponad 1000 km odcinków specjalnych i dla zawodników ORLEN Teamu będzie jednym ostatnich startów w tym roku.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

Materiał powstał we współpracy z PKN ORLEN

Po raz ostatni takiej sztuki dokonał Nicki Pedersen przed ponad dziesięcioma laty. Bartosz Zmarzlik obronił w sobotę tytuł indywidualnego mistrza świata na żużlu. I to w kapitalnym stylu, wygrywając ostatnią eliminację Grand Prix w Toruniu.

Krzysztof Oliwa

Pierwsze miejsce w klasyfikacji końcowej cyklu Grand Prix zapewnił sobie awansując do finału ostatnich, ósmych zawodów w Toruniu. Obrona tytułu nie przysła jednak mu łatwo. Turniej nie zaczął się po myśli gorzowianina, zaczynał bowiem od trzeciego miejsca. Mogący mu zagrozić w walce o złoto Brytyjczyk Tai Woffinden i Szwed Fredrik Lindgren radzili sobie zdecydowanie lepiej. Ostatecznie Zmarzlik do półfinałów awansował z siódmej pozycji, Lindgren serię zasadniczą wygrał, a Woffinden był czwarty.

Cała trójka spotkała się w pierwszym półfinale i, jak się okazało, była to decydująca rywalizacja o złoty medal. Świetnie ze startu wystrzelił Lindgren, a startujący z czwartego pola Zmarzlik szukał swojego miejsca na wyjściu z pierwszego łuku i szczęśliwie wciśnął się na drugą pozycję, której nie oddał do końca biegu. Awans do finału oznaczał, że bez względu na jego wynik Polak zapewnił sobie po raz drugi złoty medal indywidualnych mistrzostw świata. – Znów przeżywam niesamowitą noc. Rok po roku jestem numerem jeden, to niesamowite. Po piątkowym upadku nie czułem się najlepiej, więc dzisiejsza rywalizacja była dla mnie bardzo trudna mentalnie. Nawet nie śniłem, że powtórzę zdobycie tytułu, a okazuje się, że sen staje się prawdą – powiedział nie-

ŻUŻEL \ Zmarzlik obronił tytuł mistrza świata

Król Bartosz



Bartosz Zmarzlik najlepszym żużlowcem na świecie | fot. mat. pras.

samowicie szczęśliwy Zmarzlik po swoim półfinale.

Nie ma drugiego polskiego żużlowca, któremu udało się zdobyć dwa tytuły mistrza świata. Po jednym złotym medalu odbierali Jerzy Szczakiel i Tomasz Gollob. Zmarzlik ma w dorobku już dwa złote krążki i apetyt na więcej. W końcu ma dopiero 25 lat, jak na żużlowca wciąż bardzo mało.

Zmarzlika już porównuje się do legend czarnego sportu – Tony’ego Rickardssona czy Ivana Maguera, najbardziej utytułowanych żużlowców w historii. Polak jest na najlepszej drodze ku temu, aby dorównać legendarnemu Szwedowi czy Australijczykowi.

Przed nim jeszcze co najmniej dekada jazdy na bardzo wysokim poziomie. – Mam jeszcze mnóstwo marzeń i cały czas chcę iść do przodu – powiedział do kibiców w sobotni wieczór na toruńskiej Motoarenie.

Na razie jego kariera rozwija się modelowo. Zmarzlik od początku związany jest ze Stalą Gorzów, choć chętnych na jego usługi nie brakowało. Przed rozpoczęciem tego sezonu zagać na niego parol chciał Motor Lublin, proponując nawet... prywatną awionetkę do transportu na mecze.

Bartkowi jednak nie w smak było ruszanie się z Gorzowa.

Wpływ na to miało nie tylko przywiązanie do klubowych barw, lecz także fakt, że wkrótce powiększy się jego rodzina. Po zwycięskim Grand Prix w Pradze Zmarzlik powiedział, że razem z narzeczoną Sandrą Grochowską spodziewają się dziecka.

A o tym, jak jest traktowany w klubie, gdzie rozpoczynał swoją karierę, najlepiej świadczyła niedzielna feta, jaką zgotowano mu w Gorzowie. Zawodnik ORLEN Teamu nie miał czasu na świętowanie sobotniego triumfu, bo już dzień później czekała go jazda w polskiej lidze.

Kiedy Zmarzlik, stojąc na pick-upie, robił honorową rundę ho-

norową po gorzowskim torze, z trybun było słychać gromkie: „Dziękujemy! Dziękujemy!”.

Przed Zmarzlikiem jeszcze jedno wyzwanie. Po fantastycznej niedzielnej jeździe mistrza świata (wygrał wszystkie pięć biegów) Stal awansowała do finału mistrzostw Polski po drużycowej wygranej nad Spartą Wrocław 55:34.

W finale gorzowianie pojedą z Unią Leszno. Rywalizacja rozpocznie się w Gorzowie 9 października. Zmarzlik, choć ma w dorobku tytuły mistrza świata, to jeszcze nigdy nie wywalczył miana najlepszego żużlowca w kraju. Teraz będzie ku temu okazja.

Marczyk na piątkę

RAJDY SAMOCHODOWE \ Mikołaj Marczyk, jadący skodą fabią rally 2 evo, zajął kapitalne czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej Rally Fafe Montelongo, eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Europy.

„To jest nie do uwierzenia. Dwa lata temu na Rajdzie Rzeszowskim w deszczowych warunkach przegrywaliśmy z autami niższych klas. Dzisiaj w najbardziej zmiennym pogodowo rajdzie, jaki kiedykolwiek widziałem, walczyliśmy z najlepszymi zawodnikami w Europie. Takie

chwile pokazują mi, że warto wierzyć, marzyć i dążyć do celu. Jestem szczęśliwy i dumny z zespołu i wszystkich, dzięki którym tutaj jesteśmy” – napisał na Facebooku Marczyk.

Faktycznie, portugalskie ściganie nie mogło pójść lepiej. Już piątkowy odcinek testowy

pokazał, że Marczyk razem z pilotem Szymonem Gospodarczykiem będą liczyć się w walce o czołowe lokaty. Zawodnicy ORLEN Teamu zajęli znakomite czwarte miejsce.

A do tego mieli nosa do wyboru opon. Tak było w sobotę, kiedy warunki zmieniały

się kilkukrotnie podczas jednego odcinka specjalnego. Polska załoga do mety dojechała na szóstym miejscu w generalnej i na trzecim w klasyfikacji ERC1 Junior. A w niedzielę było jeszcze lepiej. Marczyk i Gospodarczyk awansowali o jedno miejsce w ERC1 Junior i o dwa kolejne w generalnej.

– To był najbardziej wymagający rajd, w jakim startowałem, do każdego odcinka musieliśmy się inaczej przygotować. Podejmowaliśmy decyzje dosłownie na minuty przed startem, ponieważ zdarzało się, że odcinki startowaliśmy w pełnym słońcu, a kończy-

liśmy przy ulewnym deszczu i odwrotnie. Wychodzimy z tej rywalizacji z podniesionymi głowami, bo zajęliśmy wysokie miejsca zarówno w klasyfikacji ERC1 Junior, jak i generalnej Mistrzostw Europy. To jest niesamowite i nigdy bym się tego nie spodziewał. Czuję się na asfalcie mniej pewnie niż na szutrze, a tu mój najlepszy wynik na twardej nawierzchni – powiedział kierowca ORLEN Teamu.

Kolejna runda mistrzostw Europy odbędzie się za miesiąc na Węgrzech.

.....
(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

SERIE A \ Juventus czekał, a Napoli zostało w domach

Paradoks po włosku

Piłkarze Juventusowi wyszli na boisko i czekali na rozpoczęcie niedzielnej meczu z Napoli w trzeciej kolejce włoskiej ekstraklasy. Rywale, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, nie przyjechali jednak na to spotkanie z powodu przypadków koronawirusa.



Na boisku w Turynie zabrakło piłkarzy z Neapolu | fot. Jonathan Moscrop/PA Images/Forum

Krzysztof Oliwa

Po tym, jak Serie A odmówiła odwołania meczu, Juventus przybył autokarem na swój stadion w Turynie godzinę przed planowanym rozpoczęciem zawodów. Ogłoszono skład drużyny, a na murawie pojawili się również sędziowie.

Włączono reflektory, puszczano muzykę z głośników, a piłkarze Juventusowi (bramkarzem mistrzów Włoch jest Wojciech Szczęsny) przebywali na boisku w strojach treningowych. Nie było jednak rywali, ponieważ drużyna Napoli pozostała w swoim mieście. Po regulaminowym 45-minutowym oczekiwaniu mecz został oficjalnie odwołany, a na stronie Serie A opisano spotkanie jako nierozegrane.

Zgodnie z zasadami Serie A Juventus prawdopodobnie wygra walkowerem.

Kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania rzecznik Napoli potwierdził agencji Reuters, że zespół został odizolowany przez organ ds. zdrowia (ASL), po tym jak dwóch zawodników uzyskało pozytywny wynik w ciągu ostatnich czterech dni (jednym z nich jest reprezentant Polski Piotr Zieliński).

Urządник ASL z Neapolu potwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że piłkarzom Napoli nakazano pozostać w domu. – Nigdy nie powiedzieliśmy wprost, że nie mogą grać, ale jasne jest, że to jest konsekwencja – dodał.

Wcześniej Serie A nalegała na rozegranie meczu, twierdząc, że ASL nie uwzględnił protokołu zdrowotnego uzgodnionego między ministerstwem

zdrowia i sportu a władzami piłkarskimi.

Oznacza to, że jeśli piłkarze uzyskają pozytywny wynik, reszta drużyny może nadal trenować i grać, pod warunkiem że zawodnicy zostaną ponownie przetestowani i będą mieć negatywne wyniki. W oświadczeniu przypomniano, że w tym sezonie Serie A rozegrano już kilka meczów, po tym jak jeden lub więcej graczy z drużyny miało pozytywny wynik testu.

Zgodnie z włoskim protokołem mecze powinny być rozgrywane pod warunkiem, że każda drużyna ma co najmniej 13 dostępnych zawodników. Jednak zespoły mają prawo raz w sezonie poprosić o przełożenie spotkania w sytuacji, gdy 10 piłkarzy zostanie zainfekowanych w jednym tygodniu.

Według plotek Napoli mogło przysłać do Turynu piłkarzy, którzy nie mieli kontaktu z zakażonymi. W tym wypadku byłaby to drużyna Primavera, czyli piłkarzy poniżej 20. roku życia, i tych, którzy nie trenowali z pierwszym zespołem, jak np. Arkadiusz Milik. Taki manewr prawdopodobnie skończyłby się wysoką wygraną Juventusowi.

Wcześniej władze Serie A zdecydowały o przełożeniu mającego się odbyć w tej kolejce meczu Genoi z Torino. W ekipie gospodarzy, której zawodnikiem jest Filip Jagiełło, stwierdzono koronawirusa u 11 piłkarzy. Przed tygodniem ten zespół grał w lidze właśnie z Napoli (0:6).

KRZYŻÓWKA

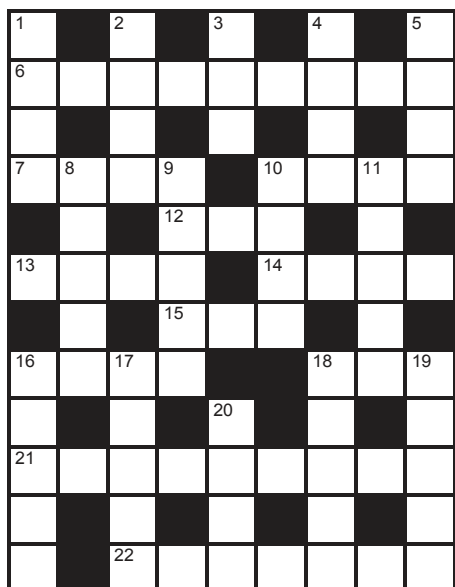
POZIOMO

- 6) dzieło wierszoklety
- 7) cecha dżentelmena
- 10) sycylijski wulkan
- 12) niski głos żeński
- 13) brat Kaina
- 14) rajski ogród
- 15) miara gruntu
- 16) urok, powab
- 18) wąż z piór
- 21) dowódca garnizonu
- 22) przewozi wycieczki

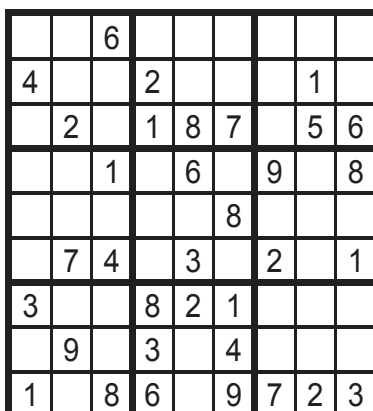
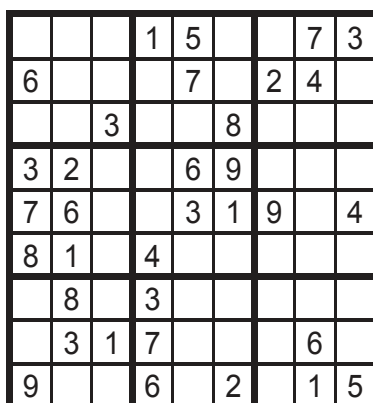
PIONOWO

- 1) podziemny ssak
- 2) doskonały u kiperów
- 3) żona Adama
- 4) kość dla psa
- 5) chińska żywica
- 8) zwany kawonem
- 9) moneta w sakiewce
- 10) syn Nyks i Ereba

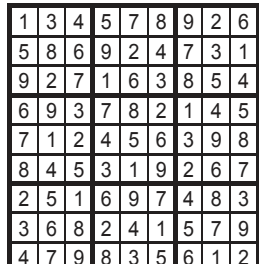
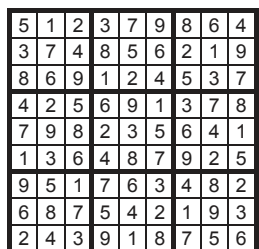
- 11) błękitne nad horyzontem
- 16) blaszka przy gorsecie
- 17) ma swojego generała
- 18) jasność, luna
- 19) twórca dzieła
- 20) sznurek w świecy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.wswmedia.pl
Kontakt: prenumerata@wswmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
06/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCLAW POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH



Policja dementuje informacje o porwaniach

Policja apeluje o niezwłoczne zgłaszanie przypadków zaginięć | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od kilku dni w mediach społecznościowych apeluje się do młodych ludzi, aby uważali na siebie i nie chodzili sami do klubów, szczególnie w nocy. Internauci twierdzą, że ostatnie zaginięcia mogą mieć związek z działaniem handlarzy ludzkimi organami.

Janusz Gajdamowicz

Nie odnotowujemy żadnych zgłoszeń o porwaniach. A zaginięciom, które ostatnio miały miejsce, towarzyszą różne okoliczności i w żadnym z tych przypadków nie ustalono, aby miało to związek z pozyskaniem ludzkich narządów – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” nadkom. Kamil Rynkiewicz, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu. – Internet ma swoje ciemne strony, dwa lata temu mieliśmy tam fałszywe informacje o białym busie porwijącym dzieci właśnie w takim celu. Z pewnością każdą informację o zaginięciu trzeba traktować poważnie, ale trzeba to dokładnie zweryfikować i opierać się na prawdzie, a nie domysłach – dodaje policjant.

Liczba zaginionych w Polsce od kilku lat utrzymuje się na wysokim poziomie i sięga rocznie ok. 19–20 tys. osób. Według danych Fundacji Itaka – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych ok. 1/4 zgłoszeń to zaginięcia zagraniczne. Statystyki fundacji pokazują, że zaginięci to głównie mężczyźni. Najwięcej zaginięć od lat odnotowują województwa mazowieckie i śląskie, a wśród wszystkich zaginionych najliczniejszą grupą są osoby, które dobrowolnie zrywają kontakty z najbliższymi.

– Zaginięcia jako takie zdarzają się niemal codziennie. Wiąże się to z wielką tragedią dla rodziny i bliskich takiej osoby, a my każdy taki przypadek w miarę możliwości szczegółowo badamy i natychmiast wszczynamy poszukiwania – mówi nam nadkom. Kamil Rynkiewicz. – Często są

to osoby, które chcą targnąć się na własne życie. Bywa, że w ciągu kilku godzin udaje się nam do nich dotrzeć. Ważne, aby takie zaginięcie jak najszybciej zgłosić, bo wtedy szansa na znalezienie i uratowanie takiego człowieka jest zdecydowanie większa – apeluje funkcjonariusz.

Zaginięcia najczęściej kojarzą się ze sprawami kryminalnymi, jednak w rzeczywistości najczęściej zaginionych stanowią osoby, których zniknięcie nie jest związane z zagrożeniem życia. Są to często ludzie, którzy chcą zerwać kontakt z rodziną czy bliskimi np. w wyniku nieporozumień czy długów, których nie mogą spłacić. Liczną część tych zgłoszeń stanowią tzw. zaginięcia zagraniczne osób wyjeżdżających do pracy, którym się nie powiodło i zerwały kontakt z rodziną.

EDUKACJA

Szkoła Przywództwa KGHM „Przewodnicy”

30 studentów i absolwentów rozpoczęło zajęcia w ramach drugiej edycji Szkoły Przywództwa KGHM „Przewodnicy”. Uczestnicy wezmą udział w zajęciach przygotowujących do pracy w biznesie, administracji lub organizacjach pozarządowych. Projekt KGHM został zainaugurowany w 2019 r. Tegoroczne zajęcia prowadzone są przy zachowaniu wszystkich zasad bezpieczeństwa. Uczestnicy są zobowiązani do zachowania dystansu, mają zapewnione maseczki ochronne i środki do dezynfekcji. Tegorocz-

ni przewodnicy to studenci i absolwenci uczelni z całej Polski, w tym Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród nich znalazł się Dawid Szkurat, pracownik oddziału KGHM Zakłady Górnicze Polkowice-Sieroszowice. W ramach drugiej edycji Szkoły Przywództwa uczestnicy wezmą udział w wykładach i warsztatach z zakresu przywództwa oraz zarządzania strategicznego, gospodarki, podstawowych zjawisk dotyczących mechanizmów finansowych przedsiębiorstw oraz komunikacji i wystąpień publicznych.

(jw, KGHM)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



ROZMAWIALI O PROBLEMACH PRZESTĘPCZOŚCI

POLICJA Funkcjonariusze prowadzą spotkania z dziećmi i młodzieżą na terenie całego województwa, dbając o kształtowanie bezpiecznych zachowań wśród uczniów, a także propagując pozytywny wizerunek Policji. Tym razem jaworscy dzielnicowi odwiedzili wychowanków internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jaworze, z którymi rozmawiali m.in. o problemie przestępczości wśród nieletnich.

fot. Policja.gov.pl/d

TURYSTYKA

80 mln zł wsparcia dla firm

Ponad 80 mln zł ze środków unijnych trafi do dolnośląskich przedsiębiorców, którzy ponieśli straty w wyniku pandemii. Pomoc otrzyma w sumie ponad 2 tys. firm z regionu.



Turystyka to jeden z sektorów gospodarki, które najdotkliwiej odczuły kryzys spowodowany pandemią koronawirusa | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Władze samorządu województwa dolnośląskiego i Dolnośląska Instytucja Pośrednicząca posumowały dotychczasowy nabór wniosków w konkursach na pomoc dla przedsiębiorców, którzy ponieśli straty w wyniku pandemii koronawirusa. Dużą część tej kwoty otrzymają firmy z branży turystycznej. – Turystyka to jeden z sektorów gospodarki, które najdotkliwiej odczuły kryzys spowodowany pandemią koronawirusa. To jednocześnie branża o ogromnym znaczeniu

dla Dolnego Śląska – powiedział w czwartek podczas konferencji prasowej marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski. Poinformował też, że w ramach pierwszego konkursu wsparcie trafiło do 1,3 tys. firm z regionu (ponad 53 mln zł). W drugim konkursie ogłoszonym przez Dolnośląską Instytucję Pośredniczącą pozytywnie rozpatrzone 750 wniosków o pomoc finansową.

(jw, PAP)

INWESTYCJE

Przyjazna i mobilna Europa

Zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT) to forma współpracy samorządów dofinansowana ze środków europejskich. Dzięki niej samorządy mogą skuteczniej realizować swoje inwestycje.



W obecności wicemarszałka Grzegorza Macko podpisano porozumienie, dzięki któremu powstaną zintegrowane inwestycje terytorialne dla południowego obszaru funkcjonalnego | fot. UMD/d

Nowe ZIT to efekt wielu rozmów i odpowiedź na potrzeby mieszkańców południa Dolnego Śląska. Jestem przekonany, że nowy instrument pomoże zrealizować wiele inwestycji, które pozwolą na dynamiczny rozwój tej części regionu – wyjaśnia wicemarszałek Grzegorz Macko. Głównie założenia ZIT to: wpieranie innowacyjnej i inteligentnej transformacji gospodarczej, ochrona środowi-

ska, promowanie czystej i sprawiedliwej transformacji energetyki, zielonych i niebieskich inwestycji, zwiększenie mobilności i udoskonalenie regionalnych połączeń teleinformatycznych, wdrażanie europejskiego filaru praw socjalnych, wspieranie zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju obszarów miejskich.

(jw, DUW)

Z okazji 100. rocznicy zwycięskiej bitwy niemeńskiej Dolnośląski Urząd Wojewódzki zorganizował kilugodzinną konferencję naukową pt. „Zwycięzcom 1920”.

Nikodem Prokociński

Na konferencję składało się kilka debat, podczas których wystąpili wybitni historycy i znawcy tematyki wojny polsko-bolszewickiej oraz historii Polski i Europy z pierwszej połowy XX wieku. Panele dyskusyjne pozwoliły przybliżyć nie tylko samą walkę z bolszewicką Rosją, ale także cały kontekst tego starcia cywilizacyjnego.

Na początku konferencji Piotr Toczyński, główny specjalista wrocławskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego, zaprezentował banknot dwudziestozłotowy wydany z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej. To nominał 20 zł o wymiarach podobnej wielkości co banknot pięciusetzłotowy. – Nakład był dość niski jak na wersję kolekcjonerską. Wydrukowaliśmy 60 tys. sztuk. Nie jest to banknot obiegowy, a zatem nie można nim płacić. To dwunasty banknot kolekcjonerski Narodowego Banku Polskiego – informował Toczyński. Na stronie przedniej banknotu widnieje postać marszałka Józefa Piłsudskiego z obrazu Kazimierza Mańkowskiego pt. „Rok 1920” oraz Krzyż Walecznych. Na odwrocie umieszczono fragment Bitwy Warszawskiej (część obrazu Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą”), napis „Niepodległa” oraz wawryn – symbol zwycięstwa.

Losy Polaków w wielkim konflikcie zbrojnym lat 1919–1921 przybliżyli historycy w debacie „Wojna o wszystko”. – Mówimy o wojnie o granice wschodnie Polski, niepodległość kraju, o tym, że zatrzymaliśmy marsz bolszewizmu na Zachód. Ale zapominamy o rzeczy najważniejszej. Musimy sobie przypomnieć, co bolszewicy nam szykowali w przypadku swojego zwycięstwa – podkreślał prof. Janusz Odziemkowski. Przypomnieli, że plan Lenina z roku 1920 zakładał wieszanie kolejnych polskich klas społecznych. Wyznaczono nagrody 100 tys. rubli za przyprowadzenie przed trybunał rewolucyjny każdego Polaka, który jest kontrrewolucjonistą. Trybunał wydawał tylko wyrok śmierci i nie było od niego odwołania. Planowano aresztowanie wszystkich Polaków, którzy pomagali walczyć z Armią Czerwoną, czyli de facto połowy społec-

HISTORIA

Bohaterstwo
bierność Z

\\ Mówimy, że w XIX wieku toczył się proces o stworzenie politycznego narodu Polaków.

Wojna lat 1919–1921 była ważnym momentem. Polacy odpowiedzieli masowo gotowością do obrony ojczyzny – mówił prof. Jan Kęsik \\

czeństwa. – To byłaby likwidacja narodu. Cała elita zostałaby wyrżnięta. Lenin chciał jednego Polaków napuszczać

na drugich i z jego perspektywy to był piękny plan. Pragnął nas doprowadzić do poziomu takiego społeczeństwa, które



OZONOWANIE I ODKAŻANIE AUTOBUSÓW

LEGNICA \ By zapewnić większe bezpieczeństwo i komfort podróżnym, autobusy legnickiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego są na bieżąco ozonowane i odkażane. Dezynfekowane są też wszystkie elementy wyposażenia.

fot. mat. pras./d



ODNOWIONA SALA DLA UCZNIÓW

WAŁBRZYCH \ Publiczna Szkoła Podstawowa Specjalna nr 10 w Wałbrzychu ma nową salę gimnastyczną oraz kilka sal doświadczalnych, które zostały przygotowane dla uczniów w ramach projektu „Codziennie pewniejsi siebie”.

fot. mat. pras./d



wo Polaków, achodu

Debaty organizowane w czasie konferencji stały się cennym źródłem wiedzy o wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1919–1921

| fot. mat. pras./d

łatwo będzie zbolszewizować i które zapomni o polskości. Gdyby żołnierz polski przegrał nad Wisłą, byłibyśmy zupełnie innym krajem. Do Europy Zachodniej mielibyśmy dziś dalej niż Białoruś – stwierdził prof. Odziemkowski.

Prof. Krzysztof Kawalec przypomniał, że Polska zlepiła się z obszarów peryferyjnych dawnych mocarstw Europy Środkowo-Wschodniej. I to na terenie, na którym nie było żadnej godnej uwagi infrastruktury wojskowej. – W tym starciu bardzo niewiele przemawiało za wygraną Polski. Praktycznie każdy pocisk wystrzelony przez polskiego żołnierza był wcześniej dostarczony z zewnątrz. Dlaczego Zachód nie pomógł? Ich perspek-

tywa była taka: mieli za sobą morderczą I wojnę światową. Francja straciła wtedy prawie trzy razy więcej ludności niż w czasie II wojny światowej. Dlatego opinia publiczna, tak znacząca w tych krajach, była nieprzychylna wobec takich działań – mówił prof. Kawalec.

– Moim zdaniem była to wojna o zmianę geopolitycznego położenia Polski i pod tym względem okazała się przegrana. Celem Piłsudskiego było przesunięcie Rosji na wschód. Niepodległa Ukraina była środkiem do zmiany położenia Polski, ale nie celem samym w sobie. Rosja zaś dążyła do przeniesienia rewolucji bolszewickiej do Europy Zachodniej i też się jej to nie udało. Ta wojna miała wiele aspektów, m.in. ten społeczny.

My mówimy, że w XIX wieku toczył się proces o stworzenie politycznego narodu Polaków. Wojna lat 1919–1921 była ważnym momentem. Polacy odpowiedzieli masowo gotowością do obrony ojczyzny – mówił prof. Jan Kęsik.

Prof. Jerzy Maroń zauważył, że problemy z amunicją po stronie polskiej się pojawiały, ale nie były najważniejsze. Najwięcej kłopotu sprawił brak butów, bielizny i mundurów. Wielu walczyło w butach z tektury. – W skrócie można powiedzieć, że Bitwa Warszawska ocaliła państwo polskie, zaś bitwa niemieńska stworzyła warunki do jego ukształtowania terytorialnego niezależnie od rokowań w Rydze – podsumował prof. Maroń.

O TYM I OWYM

MUZYKA

Hagen Quartett w NFM

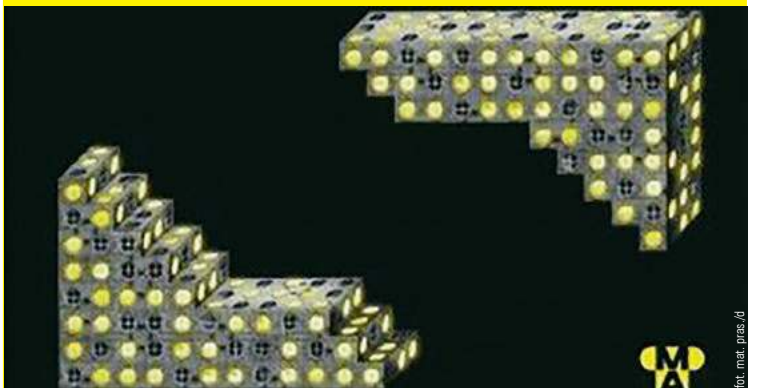


Organizatorzy zapraszają na koncert Hagen Quartett w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. Kwartety smyczkowe Ludwiga van Beethovena uznawane są za szczytowe osiągnięcia kameralistyki. Znany Hagen Quartett wykona dwa dzieła niemieckiego kompozytora. Trzy napisane w latach 1805–1806 i należące do op. 59 utwory nazywane są „Kwartetami Razumowskiego”. Andriej Kiriłowicz Razumowski był dyplomata, a w owym czasie pełnił funkcję rosyjskiego ambasadora w Wiedniu. Podczas pobytu w Austrii zaprzyjaźnił się z Beethovenem, a kompozytor zadeedykował mu kilka utworów, wśród których znalazły się wspo-

mniane kwartety. Każdy z nich zawiera cytaty z muzyki rosyjskiej (oznaczony w partyturze jako „Thème russe”), nadający muzyce specyficzny koloryt, który dla współczesnych Beethovenowi słuchaczy musiał wydawać się bardzo egzotyczny. W Kwartecie e-moll rosyjski cytaty pojawia się w części trzeciej. Kompozycja bardzo odmienną jest Kwartet B-dur op. 130, wykonany w swoim pierwotnym kształcie w marcu 1826 r. To utwór rozbudowany i niezwykle oryginalny pod względem konstrukcji. Składa się z aż sześciu części, wśród których znaleźć można zarówno stylizację niemieckiego tańca, jak i prostą pieśń opartą na śpiewnej melodyce.

WYKŁAD

Architektura w kadrze



Czy architektura w filmach to tylko scenografia, plastyczne tło akcji? Co sprawia, że przemysłowe układy przestrzenne wpływają na nasz odbiór filmowego dzieła? Otoczenie, w którym znajduje się bohater, gra rolę dodatkowego narratora. W filmach Antonioniego wszystko ma znaczenie, wszystko staje się symbolem – wyludnione ulice, surrealistyczne pejzaże wielkomiejskich peryferii, dziwaczne miejsca i konstrukcje, wyniosła uroda starej architektury to znaki określonej wrażliwości, sposobu widzenia i odczuwania świata.

Włoski reżyser przetwarza każdy kadr i zawarty w nim architektoniczny pejzaż, tak aby stał się nośnikiem odpowiedniego znaczenia. Wspólnie z festiwalem filmów o mieście i architekturze MIASTOMovie, w ramach partnerstwa przy jego ósmej edycji, organizatorzy zapraszają na cykl wydarzeń towarzyszących wystawie „Noc w Mediolanie”, podczas której, podążając śladami głównych bohaterów filmu „Noc” (reż. Michelangelo Antonioni) Liddi i Giovanniego, będzie można odkryć powojenną architekturę Mediolanu.



KAMIL MAŁECKI ZNALAZŁ NOWĄ DRUŻYNĘ

KOLARSTWO \ Kolarz grupy CCC Team przeniesie się do Lotto Soudal. Dołączy do Tomasza Marczyńskiego, który jeździ w belgijskiej ekipie od 2016 r. 24-latek w tym roku osiągnął największy sukces w dotychczasowej karierze, zajmując szóste miejsce w Tour de Pologne. Dla Małeckiego sezon 2020 jest pierwszym w ekipie worldtourowej.

foto: Ccsteam.eu/d

ŻUŻEL



Zawodnicy Sparty podczas narady drużynowej z trenerem Dariuszem Śledziem | fot. Wts.pl/d

Finał nie dla Sparty

Betard Sparta Wrocław przegrała ze Stalą Gorzów Wielkopolski w drugim meczu półfinałowym i pożegnała się z marzeniami o zdobyciu złotego medalu PGE Ekstraligi. Choć wrocławianie wciąż mają szansę na brązowy medal, to przedsezonowe zapowiedzi o wyrwaniu Unii Leszno tytułu okazały się mrzonką.

Dawid Paluch

Sezon jeszcze się oficjalnie nie skończył, ale można już wyciągnąć kilka wniosków z tegorocznych rozgrywek. PGE Ekstraliga musiała zmienić zasady, by spełniać wymogi sanitarne związane z epidemią. Największe zamieszanie było jednak z torami. Gdy tworzone kalendarz rozgrywek na sezon 2020, było wiadomo, że napięte terminy i prowadzenie rozgrywek do końca października mogą spowodować problemy. Rewanż miał się odbyć przed tygodniem, ale obie drużyny stwierdziły, że na tak przemoczonym torze nie da się jeździć. Mecz udało się objechać w niedzielę, ale znów tor pozostawiał wiele do życzenia. Maciej Janowski, kapitan Betardu Sparty, po meczu podważał zasadność instytucji komisarzy toru, który nigdy nie powinien dopuścić tak dziurawego i porwanego toru do zawodów. Czy to jednak przez to Sparta straciła szansę na złoto?

Nie do końca. Wrocławianie nie objechali meczu w komplecie. Najpierw młodzieżowiec Gleb

Czugunow narzekał na złe samopoczucie i ból okolic klatki piersiowej, ale klub wypuścił go na próbę toru, a później do biegu juniorskiego. Tam prowadził, ale nie zdołał dojechać od końca i w zawodach nie wziął już udziału. Później Tai Woffinden został wyeliminowany z zawodów przez kolizję z Nielsem Krisitanem Iversenem. Czy Sparta zdołałaby pokonać rozpędzonych rywali z podwójnym mistrzem świata na czele? Wątpliwe. Szczególnie wobec problemów Maksyma Drabika, którego pierwszy sezon w gronie seniorów miał pokazać, że częstochowianin należy on do krajowej czołówki. Ciągłą sprawą potencjalnego zawieszenia sprawiła jednak, że Drabika w końcówce sezonu nie zobaczyliśmy na torze. Bez niego wrocławianie po prostu zabrakło pary, by walczyć z najlepszymi. Teraz pozostały jeszcze dwa mecze z Falubazem Zielona Góra, ale we Wrocławiu kolejny sezon bez złotego medalu jest sezonem nieudanym.

KOLARSTWO

Włoszczowska zakończyła zmagania w PS

Pochodząca z Jeleniej Góry zawodniczka zajęła 13. miejsce w ostatniej rundzie Pucharu Świata w kolarstwie górskim w czeskim Novym Měście. Włoszczowska taki sam wynik osiągnęła w czwartek. Na podium dwukrotnie stanęły te same zawodniczki. Ostatnie zawody PS wygrała mistrzyni świata Francuzka Pauline Ferrand-Prévo. W całym cyklu najlepsza okazała się jednak Szwajcarka Jolanda Neff. Przed zawodniczkami kolarskiej elity mistrzostwa świata w austriackim Leogang (7-11 października) oraz mistrzostwa Europy w szwajcarskim Monteceneri (15-18 października).

Van Avermaet nie ukończył klasyku

Belgijski zawodnik CCC był wymieniany w gronie faworytów jednodniowego wyścigu Liège-Bastogne-Liège. Kolarz polskiej grupy musiał się jednak wycofać po kraksie, w której brał udział. Po wyścigu przedstawiciele worldtourowej ekipy przedstawili wyniki badań, z których wynika, że Greg Van Avermaet doznał licznych obrażeń, w tym separacji stawu barkowo-obojczykowego, złamania trzech żeber i odmy płucnej. Imprezę wygrał Słoweńiec Primož Roglič, który na linii mety wyprzedził Francuza Juliana Alaphilippe'a.

KOSZYKÓWKA



Śląsk wraca z Ostrowa na tarczy

Koszykarze Śląska jechali do Ostrowa Wielkopolskiego powalczyć o kolejne ligowe punkty. We wrocławskim obozie podkreślano, że faworytem są gospodarze, ale po cichu mówiło się o wygranej wrocławian. Nic z tego. Stal wygrała 76:72 i przegoniła wojskowych w tabeli PLK.

Śląsk Wrocław bardzo dobrze wszedł w sezon. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska w pięciu meczach przegrała tylko raz, z mistrzem Polski z Zielonej Góry. Do Ostrowa Wielkopolskiego wrocławianie pojechali jednak osłabieni brakiem polskiego wrocławianina pojechał jednak osłabieni brakiem kontuzjowanych Akosa Kellera i Maksymiliana Zagórskiego. Mimo to przyjeźdźni postawili twarde warunki miejscowym. Po pierwszej kwarcie było 18:14 dla Stali, a chwilę później goście wyszli nawet na prowadzenie. Wtedy miejscowi pokazali, dlaczego przed meczem byli stawiani w roli faworyta. Po trzech kwartach było 64:52 dla gospodarzy i wydawało się, że jest po meczu. Dopiero w ostatnich minutach Elijah Stewart trafił cztery trójki z rzędu. Na 40 sekund przed końcem Stal prowadziła tylko dwoma punktami. Śląskowi zabrakło jednak czasu, by odrobić straty. Po przegranej ze Stalą wrocławianie spadli na ósme miejsce w tabeli PLK.

foto: Wts-slsk.eu/d

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

**Koronawirus
znów daje o sobie
znać w domach
opieki społecznej.
Tym razem
kolejne zarażenia
odnotowano
w powiecie plockim**

Jest rekord zakażeń

W związku ze spodziewaną drugą falą koronawirusa od połowy września Ministerstwo Zdrowia wprowadziło podział na trzy typy szpitali
| fot. Pixabay/d

Wczoraj rano Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 336 nowych przypadkach koronawirusa w województwie mazowieckim. To rekord zakażeń. Na razie w regionie tylko powiat otwocki trafił do czerwonej strefy. Według ostatniego raportu rządowego Centrum Bezpieczeństwa w żółtej strefie są powiaty żyrardowski i przasnyski. Warszawa oraz powiat garwoliński są zagrożone objęciem strefą żółtą lub czerwoną.

Jarosław Molga

Koronawirus znów daje o sobie znać w domach opieki społecznej. Tym razem kolejne zarażenia odnotowano w powiecie plockim. W Domu Pomocy Społecznej w Płocku do 16 osób zwiększyła się liczba zakażonych. Obecnie jest to dziewięciu mieszkańców i siedmiu pracowników. Chorzy pensjonariusze leczenia są poza placówką. Jedna z podopiecznych zmarła. Pracownicy są objęci nadzorem sanepidu. „Wszyscy mieszkańcy, którzy uzyskali dodatni wynik testu, są leczeni poza placówką” – informuje dyrekcja w ostatnim komunikacie. W DPS w Brwilnie w powiecie plockim pozytywny wynik testu otrzymał jeden z pen-

sjonariuszy. W piątek mężczyzna trafił do szpitala z objawami infekcji. Kilkanaście osób zostało wczoraj poddanych testom. Kolejnym DPS, w którym stwierdzono koronawirusa, jest placówka w Nowym Miszewie koło Płocka. Tam w ubiegłym tygodniu na kwarantannę trafiło 21 osób.

Mimo że zakażeń jest coraz więcej, wiele osób lekceważy środki ostrożności nawet w miejscach, w których o zakażenie koronawirusem najłatwiej. Przykładem jest szpital w Garwolinie. „Pacjenci lekceważą obostrzenia związane z epidemią i w większości nie zostawiają wierzchnich okryć w szatni” – relacjonują reporterzy radia Podlasie. Tymczasem właśnie w tym powiecie widać, że liczba przypadków korona-

wirusa się zwiększyła. Tylko 2 października personel szpitalnego oddziału ratunkowego garwolińskiego szpitala powiatowego odizolował pięć osób chorych na COVID-19. Cztery z nich przetransportowane zostały do oddziału zakaźnego w innym szpitalu.

Przypomnijmy, że w związku ze spodziewaną drugą falą koronawirusa od połowy września Ministerstwo Zdrowia wprowadziło podział na trzy typy szpitali. Pacjenci z dodatnim wynikiem testu na COVID-19 mogą zostać przyjęci do placówek powiatowych, zakaźnych i wielospecjalistycznych. Zadaniem tych pierwszych nie jest leczenie chorych, ale przyjęcie, szybkie przetestowanie i skierowanie tam, gdzie pacjent będzie leczony.

TBS NA OCHOCIE

GINB utrzymał w mocy decyzję wojewody

Wojewoda mazowiecki wydał komunikat w którym informuje, że „18 września br. główny inspektor nadzoru budowlanego utrzymał w mocy decyzję wojewody mazowieckiego ws. budowy TBS na Ochocie. 27 kwietnia br. wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł unieważnił decyzję prezydenta Warszawy z 8 czerwca 2017 r. z powodu niezgodności z obowiązującym na obszarze inwestycji miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w zakresie wymaganej minimalnej liczby miejsc postojowych”. – Decyzja GINB potwierdza, że wojewoda postępował w zgodzie z przepisami prawa, a zarzuty władz Warszawy o polityczny charakter moich rozstrzygnięć są bezzasadne – powiedział wojewoda. Z planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Opaczewskiej w Warszawie zatwierdzonego uchwałą Rady m.st. Warszawy z 23 lutego 2012 r. w zakresie wymaganej minimalnej liczby miejsc postojowych wynika, że dla budynku

mieszkaniowego wielorodzinnego, którym jest planowana inwestycja, przewiduje się zapewnienie jednego miejsca parkingowego na mieszkanie. Z projektu budowlanego wynika, że na 195 mieszkań przewidziano 59 miejsc postojowych. „Inwestor – Towarzystwo Budownictwa Społecznego Warszawa Południe Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie wniósł odwołanie od omawianej decyzji wojewody mazowieckiego do głównego inspektora nadzoru budowlanego. Organ wyższego stopnia, po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego i analizie projektu, utrzymał w mocy decyzję wojewody mazowieckiego z 27 kwietnia 2020 r., wskazując na rażące naruszenie prawa miejscowego w zakresie wymaganej planem miejscowym liczby miejsc postojowych. W związku z decyzją głównego inspektora nadzoru budowlanego prezydent m.st. Warszawy powinien ponownie rozpatrzyć wniosek i po powtórny przeprowadzeniu postępowania wydać nową decyzję” – czytamy w komunikacie.

(oprac. jm).



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Warszawie, wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 1571. Izolacją objętych jest 766 osób, nadzorem epidemiologicznym 215 osób, a hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 jest 358 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie: 5724.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI

Szukają chętnego do obsługi rowerów miejskich

Tegoroczny sezon Grodzkich Rowerów Miejskich skończy się 30 listopada. Wtedy też dobiegnie końca umowa z obecnym wykonawcą usługi. Urzędnicy uruchomili przetarg na obsługę systemu na kolejne trzy lata.

Anna Gębalska-Berekets

System Grodzkich Rowerów Miejskich został uruchomiony w 2014 r. Obecnie usługę świadczy firma Nextbike, która wygrała przetarg na trzy sezony od 1 marca do 30 listopada w latach 2018–2020. Obsługa systemu kosztowała miasto łącznie 405 tys. zł. Nowe zamówienie będzie obejmowało okres od 1 stycznia 2021 r. do 31 grudnia 2023 r.

Rowerzy miejskie szybko zyskały popularność wśród mieszkańców, którym jednoślady umożliwiły szybkie poruszanie się po mieście i sprawne dotarcie do stacji kolejowej. Sprawdzały się też jako środek komunikacji w celach tu-

rystycznych i rekreacyjnych. Od pewnego czasu dostępne są także rowery wyposażone w fotelik, w którym mogą być przewożone dzieci. W 2019 r. podczas sezonu mieszkańcy wypożyczyli rowery miejskie aż 25 tys. razy.

W 2020 r., w związku z pandemią koronawirusa, system został uruchomiony dopiero 6 maja. Według zapewnień wykonawcy usługi jednoślady są systematycznie dezynfekowane, podobnie jak terminale do obsługi systemu. „Zachęcamy użytkowników do stosowania zwiększonych środków bezpieczeństwa i samodzielnego dezynfekowania powierzchni narażonych na kontakt. Zalecamy noszenie rękawiczek” – informują grodziscy urzędnicy.

**\\ Przetarg został ogłoszony. Chcemy, by w przestrzeni publicznej rowery miejskie były dostępne, bo mieszkańcy chętnie z nich korzystają. Operatorzy mogą zgłaszać swoje oferty do 12 października – mówi Piotr Galiński, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego **

Do dyspozycji mieszkańców są obecnie 92 rowery rozlokowane przy 12 stacjach. By korzystać z systemu miejskich rowerów, należy się zarejestrować, korzystając ze strony internetowej usługi lub za pomocą aplikacji mobilnej. Następnie na terminalu stacji wypożyczeń wystarczy wpisać numer telefonu, kod PIN i numer wypożyczanego roweru. Pierwsze 20 minut każdego wypożyczenia jest bezpłatne. „Pierwsza, druga i trzecia godzina kosztują po złotówce. Kolejne godziny kosztują po 5 zł” – czytamy na stronie internetowej wykonawcy usługi. Co ciekawe, w mieście można korzystać z konta założonego w innym miejscu, np. w Warszawie. Po przekroczeniu wskazanego cza-

Obsługa systemu kosztowała dotąd miasto łącznie 405 tys. zł. Nowe zamówienie będzie obejmowało okres od 1 stycznia 2021 r. do 31 grudnia 2023 r.

su opłaty są naliczane zgodnie z obowiązującym cennikiem dostępnym na stronie internetowej usługi.

Według prowadzonych statystyk w systemie Grodzkiego Roweru Miejskiego zarejestrowanych jest już ponad 5 tys.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**

POPEŁYNIE GAZ

SOKOŁÓW PODLASKI \ Trwają ostatnie prace związane z przyłączaniem gazu do gospodarstw. Nowa sieć na terenie gminy Sokółów Podlaski to 5 km gazo-ciagu, do którego podłączonych zostanie blisko 90 proc. gospodarstw i firm z terenu Bachorzy i Karlusina.

fot. Wikipedia/d

URODZINY SKM

KOMUNIKACJA \ Warszawska Szybka Kolej Miejska kończy 15 lat. Obecnie jej pociągi kursują na czterech liniach o łącznej długości 162 km. Na początku swojego istnienia SKM obejmowała tylko trasę Warszawa Zachodnia–Warszawa Falenica o długości 24 km.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Mistrzowie reliefu

Najcenniejsze plakiety XV–XVIII w. z dawnej kolekcji Andrzeja Ciechanowieckiego można zobaczyć na Zamku Królewskim w Warszawie. Płaskorzeźbione metalowe plakiety stanowią mniej znaną, ale zasługującą na uwagę dziedzinę sztuki. Obiekty takie wykonywano z różnych metali – złota, srebra, miedzi, ołowiu, najczęściej jednak z brązu, niekiedy pozłoczonego, dla wzmocnienia dekoracyjnego efektu. Wszystkie dzieła, poka-

zywane na wystawie w zamku po raz pierwszy, zostały zgromadzone przez Andrzeja S. Ciechanowieckiego (1924–2015), historyka sztuki, antykwariusza i kolekcjonera, od 1958 r. na stałe mieszkającego poza Polską. Kiedy w 1986 r. utworzona została Fundacja Zbiorów im. Ciechanowieckich przy Zamku Królewskim w Warszawie, zbiór plakiet został włączony do jej kolekcji. Okresem, który zapoczątkował rozwój sztuki tworzenia plakiet, był renesans. Ich ojczyzną – Italia. Plakiety zaczęto tam wytwarzać w pierwszej połowie XV w. Było to częścią szerszego zjawiska, intensywnej produkcji tzw. małych brązów, obejmującej również statuetki, lichtarze, lampki oliwne, moździerze, kałamarze, dzwonki oraz elementy uzbrojenia. Od XVI w. plakiety produkowano na terenie Niemiec, m.in. w ośrodkach, w których od dłuższego już czasu intensywnie rozwijało się złotnictwo i odlewnictwo – zwłaszcza

w Augsburgu i Norymberdze, a także w Niderlandach. XVII stulecie przynosi ponowne zainteresowanie dziełami mistrzów włoskich, jednak popularność zyskują też plakiety francuskie. We Francji ta dziedzina sztuki będzie się rozwijała także przez cały XVIII w.

Spośród plakiet nowożytnych liczne powtarzały wygląd zabłytków antycznych, takich jak medale lub gemmy. W okresie renesansu powstawało również wiele plakiet inspirowanych antycznymi mitami czy dziełami literackimi, np. „Eneida” Wergiliusza czy „Przemianami” Owidiusza. Od drugiej połowy XVI w. wśród społeczności katolickiej popularne stały się wyobrażenia odwołujące się do prawd wiary lub nauki Kościoła, jak przedstawienia Trójcy Świętej, Matki Boskiej czy pogrążonych w modlitwie świętych. Plakiety często miały zastosowanie praktyczne. Dekorowano nimi nastawy ołtarzowe, drzwiczki tabernakulów, relikwiarze, szafki lub gabinety

do przechowywania paramentów liturgicznych. Wiele plakiet o tematyce religijnej wmontowano w oskulatoria (znane też pod nazwą PAX), na których wierni składali pocałunek podczas liturgii. Wystawę można oglądać do 5 stycznia 2021 r. w Sieni Ciemnej w Zamku Królewskim w Warszawie. Jest ona czynna od wtorku do piątku w godz. 10–17, w sobotę w godz. 10–20, a w niedzielę w godz. 10–17.

(oprac. jm)



fot. mat. pras. d



Obecnie usługę świadczy firma Nextbike, która wygrała przetarg na trzy sezony od 1 marca do 30 listopada w latach 2018–2020

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

użytkowników. Nic więc dziwnego, że władze miasta już myślą o dalszej możliwości korzystania z systemu miejskich rowerów w kolejnych latach. – Przetarg zo-

stał ogłoszony. Chcemy, by w przestrzeni publicznej rowery miejskie były dostępne, bo mieszkańcy chętnie z nich korzystają. Być może obecny kontrahent również zło-

ży swoją ofertę. Operatorzy mogą je zgłaszać do 12 października – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Piotr Galiński, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego.

KOLEJNA DZIUPŁA SAMOCHODOWA

Części za ponad milion złotych

Policjanci z wydziału do walki z przestępczością samochodową, prowadząc kolejne działania wraz z biegłymi z Bieszczadzkiego i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, Laboratorium Kryminalistycznego KGSG oraz inspektorami Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, zabezpieczyli ponad 300 części i elementów wyposażenia samochodów mogących pochodzić z przestępstwa. Wartość części szacowana jest na ponad milion złotych.

Policjanci zatrzymali 47-latkę, który usłyszał łącznie 18 zarzutów paserstwa części samochodowych. Dodatkowo zatrzymany może odpowiadać za popełnienie przestępstw przeciwko ochronie środowiska, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. Funkcjonariusze uzyskali informacje, że na terenie powiatu wołomińskiego działa aktywny paser samochodowy, który masowo odbiera od złodziei samochody oraz części pochodzące z przestępstw na terenie Warszawy i Republiki Federalnej Niemiec. Przygotowali więc akcję mającą na celu zatrzymanie podejrzanych i zabezpieczenie rzeczy pochodzących z prze-

stępstw. Udział w niej brali biegli z Bieszczadzkiego i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, Laboratorium Kryminalistycznego KGSG oraz inspektorzy Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Ci ostatni mieli za zadanie sprawdzić, czy w kontrolowanych miejscach nie dochodzi do łamania przepisów o ochronie środowiska.

W miejscowości Marki biegli wskazali kilkadziesiąt podzespołów samochodowych, które według wstępnych ustaleń pochodziły ze skradzionych samochodów. Policjanci zabezpieczyli do dalszych szczegółowych badań ponad 300 części i elementów wyposażenia o warto-

ści ok. 952 tys. zł, których identyfikacja wskaże, czy pochodzą z czynów zabronionych.

Dalsze czynności funkcjonariusze przeprowadzili na terenie budynków magazynowych w Kobyłce. Tam zatrzymany 47-latek przechowywał inne części oferowane do sprzedaży za pomocą portali internetowych. Zostały one również zabezpieczone. Wartość zabezpieczonych części jest szacowana na kwotę ok. 460 tys. zł. Najprawdopodobniej niebawem poznamy kolejnych zatrzymanych. Jak twierdzą policjanci z komendy stołecznej, sprawa jest rozwojowa.

(oprac. jm)



PRZYJADĄ Z KRAKOWA

SUPERPUCHAR \ Kibice Cracovii będą mogli się pojawić na piątkowym meczu o Superpuchar przy Łazienkowskiej. Fani Pasów przyjadą autokarami. „Na ostatnim meczu przy Łazienkowskiej, 11 lipca br., kibice Cracovii nie mogli się pojawić ze względu na zamknięte sektory gości w całej Polsce” – wskazuje portal Legioniści.com.

TENIS



19-letnia zawodniczka z Raszyna niespodziewanie pokonała w Paryżu w 1/8 finału singla rozstawioną z jedynek Rumunkę Simonę Halep 6:1, 6:2

We wtorek Świątek zagra o awans do czołowej czwórki z włoską kwalifikantką Martiną Trevisan | fot. Rob Prange/Zuma Press/Forum

O półfinał z kwalifikantką

Martina Trevisan będzie rywalką Igi Świątek w ćwierćfinale French Open. Obie zawodniczki odniosły już życiowy sukces, awansując do najlepszej ósemki turnieju Wielkiego Szlema.

Krzysztof Oliwa

Zajmująca 159. miejsce w rankingu WTA Trevisan w niedzielę pokonała występującą z piątką Holenderkę Kiki Bertens 6:4, 6:4. To była druga rozstawiona rywalka, którą odprawiła w Paryżu. W trzeciej rundzie wyeliminowała Greczynkę Marię Sakkari (20.). – Grałam dziś bardzo dobrze. Sądzę, że kluczem był agresywny styl, granie swojego tenisa. Ale zawsze ważna jest też strona psychiczna. Z meczu na mecz zyskiwałam pewność siebie i czułam się coraz lepiej na korcie. Grałam bardzo agresywnie. Tak, to był chyba jeden z moich najlepszych meczów w tej imprezie. Przyjechałam tu dwa tygodnie temu, by zagrać w kwalifikacjach, a teraz jestem w ćwierćfinale. Nie mogę w to uwierzyć – podkreśliła 26-letnia zawodniczka z Italii.

Razem z Argentyńską Nadią Podoroską są jedynymi zawodniczkami w ciągu ostatnich ośmiu lat, które na kortach im. Rolanda Garrosa przeszły drogę od eliminacji do czołowej ósemki. W 2012 r. takim wyczynem popisała się reprezentująca Kazachstan Jaroslawa

Szwedowa. Łącznie w liczonej od 1968 r. Open Erze udało się to 10 zawodniczkom. Wcześniej zaś tylko raz aż dwie kwalifikantki były w ćwierćfinale tego turnieju. W 1978 r. dotarły do tego etapu Niemka Helga Masthoff i Czeszka Miroslava Bendlová. W stolicy Francji tylko raz uczestnik singlowych zmaganiń awansował do czwórki. W 1997 r. dokonał tego Belg Filip Dewulf.

Trevisan w latach 2017–2020 zaliczyła 16 porażek z rzędu z rywalkami z czołowej setki rankingu WTA. W ostatnim tygodniu wygrała zaś cztery kolejne pojedynki z zawodniczkami z tego grona. Miała też za sobą dziewięć nieudanych podejść z rzędu do eliminacji w Wielkim Szlemie. Udało jej się przerwać złą passę na początku tego sezonu – w głównej drabinie Australian Open przegrała wówczas mecz otwarcia z późniejszą triumfatorką tej imprezy Amerykanką Sofią Kenin.

Teraz Włoszka zmierzy się ze Świątek, która w niedzielę niespodziewanie wygrała z najwyższej rozstawioną Rumunką Simoną Halep 6:1, 6:2. Dotychczas z 54. na światowej liście Polką rywalizowała ona dwukrotnie, a bilans jest remisowy. – To będzie bardzo trudny mecz, bo Iga to także młoda zawodniczka. Jest dobrą tenisistką, pokonała dziś Halep. Nie widziałam jeszcze tego pojedynku, ale podejrzewam, że zagrała bardzo dobrze. Na razie cieszę się tą chwilą i dzisiejszym zwycięstwem, a od jutra będę myślała o ćwierćfinale – zaznaczyła Trevisan.

Świątek świetnie radzi sobie także w deblu. Warszawianka występująca razem z Amerykanką Nicole Melicher pokonały rozstawione z szóstką Czeszkę Květę Peschke i Holenderkę Demi Schuurs 6:3, 6:4 w 1/8 finału. W drugim secie, zaraz po zaliczeniu przełamania, Świątek i specjalizująca się w grze podwójnej Melicher prowadziły 2:1. Wówczas o przerwę medyczną poprosiła Schuurs, która miała kłopoty z prawym nadgarstkiem. Po powrocie na kort Holenderka i jej partnerka od razu odpowiedziały breakiem, ale po chwili same ponownie straciły podanie. Doprowadziły jeszcze do remisu 4:4, ale polsko-amerykański duet ostatecznie zakończył pojedynek w dwóch partiach.

Najbardziej doświadczona i utytułowana spośród uczestniczek tego spotkania jest Peschke. 45-letnia Czeszka to triumfatorka deblowej rywalizacji w Wimbledonie w 2011 r. oraz finalistka zmagani na kortach im. Rolanda Garrosa z 2010 r.

Świątek i Melicher na otwarcie pokonały Szwajcarce Xenie Knoll i Danke Kovinić z Czarnogóry 6:1, 6:3. Ich kolejny mecz zakończył się kreczem występujących z dwunastką Laury Siegemund i Wiery Zwona-riowej, zwycięzczyń niedawnego US Open, po przegraniu przez Niemkę i Rosjanke pierwszego seta 3:6. O awans do półfinału Świątek i Melicher powalczą zaś z Amerykankami Asią Muhammad i Jessicą Pegulą.